ZAPISKI NUMIZMATYCZNE

WYCHODZĄ KWARTALNIE POD REDAKCJĄ RUDOLFA MĘKICKIEGO.

NUMER 1. ROK I.

LWÓW, STYCZEŃ—MARZEC, 1925.

Dr. MARJAN GUMOWSKI: BOLESŁAW CHROBRY WSPÓŁRZĄDCĄ CESARSTWA.

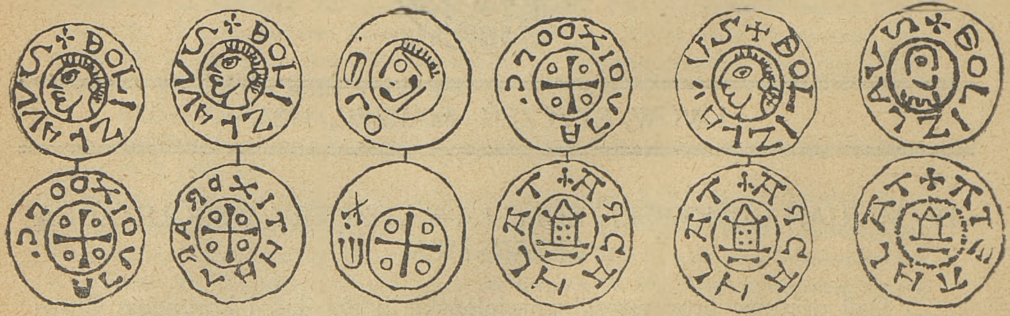
Gall opisując uroczystości gnieźnieńskie 1000 roku, i koronację Chrobrego przez Ottona III. tam dokonaną powiada, że cesarz nietylko włożył polskiemu monarsze własną koronę na głowę, nietylko dał mu włócznię św. Maurycego z gwoździem Chrystusowym jako chorągiew tryumfalną, ale nadto uniesiony uczuciem i zapałem nazwał go bratem i ustanowił współrządcą cesarstwa, oraz zamianował przyjacielem i sprzymierzeńcem ludu rzymskiego.

O powyższych szczegółach nie mówią zupełnie kroniki niemieckie, ani późniejsze źródła polskie, a jednak nie można nad niemi przejść do porządku dziennego, jak nad zwykłym frazesem kronikarskim, stwierdzają to bowiem tak fakty, jak i współczesne dokumenty tego rodzaju, jakim są monety.

Faktem jest, że prócz korony cesarskiej i włóczni św. Maurycego, otrzymał Chrobry jeszcze od cesarza Ottona tron cesarski ze złota i kości słoniowej, na jakim dotychczas siedział w swoim grobowcu w Akwizgranie taki monarcha jak Karol Wielki. W ten sposób wszystkie insygnia cesarstwa rzymskiego znalazły się w roku 1000 w Gnieźnie, w rękach Chrobrego i śmiało można powiedzieć, że koronacja gnieźnieńska była cesarską, a nie królewską. Wobec tego rodzaju insygniów jak dyadem, włócznia i tron, Bolesław został drugim cesarzem, a nie królem, czyli został współregentem państwa.

Ten sam Gall twierdzi wyraźnie, że to nowe stanowisko Chrobrego znalazło zatwierdzenie w osobnej bulli papieża Sylwestra II. — Bulla ta niestety jest nieznana. Faktem jest jednak, że następca Ottona III., Henryk II. nie koronował się przez 12 lat na cesarza z powodu, jak się można domyślać, braku insygniów cesarskich i dopiero zrobił to 1014 r., zaraz po zawarciu ugody z Bolesławem, zakończonej prawdopodobnie oddaniem Henrykowi odznak koronacyjnych.

Są jednak ślady, że Bolesław wykonywał rzeczywiście te współrządy w Niemczech, przynajmniej do czasu objęcia władzy przez Henryka II. Widzimy to zwłaszcza w czasie bezkrólewia po śmierci Ottona III, która



a b c d e f

nastąpiła z początkiem 1002 roku. Wówczas to Bolesław w porozumieniu jeszcze z książętami niemieckiemi zajął marchje wschodnie aż po Elsterę, jak Łużyce i Milsko, marchję zaś miśnieńską dał swemu krewnemu Guncelinowi. Co więcej, jako współrządca cesarstwa zjeżdża w 1002 roku na zjazd książąt do Merseburga, celem wyboru nowego króla.

Z Thietmara wiemy, że rycerstwo niemieckie bez większego protestu przyjęło nowy podział marchji wschodnich, dokonany przez Bolesława, i nie uważało tego za naruszenie granic i niepewne działanie. Niech Bóg odpuści cesarzowi (Ottonowi III), woła kronikarz niemiecki, że do tego rodzaju stosunków doszło.

Że te współrządy były i w Niemczech uznawane, na to mamy dowód jeszcze jeden, a to ówczesne cesarskie monety. Jest ich cały szereg w rozmaitych miastach niemieckich powstałych, ale najobficiej i najdłużej wybijano przecież te denary, które po jednej stronie noszą krzyż i napis: ODDO DI GRA REX (Otto, Dei gratia rex), a po drugiej kapliczkę i imię ATEAHLAT. Pierwsze odnosi się do cesarza Ottona III, drugie do jego babki Adelajdy, wdowy po Ottonie I, która duży wpływ na rządy wywierała.

Niemieccy numizmatycy nie są zgodni co do tego, gdzie monety te ujrzały światło dzienne. Szczególnie dwaj koryfeusze tej nauki w Niemczech Danenberg i Menadier spierali się długi czas o to, czy denary ces. Adelajdy wybijano w Magdeburgu, czy w Goslarze i czy emitowano je tylko za czasów Ottona III, czy już dawniej za Ottona I-go i II-go. Utrzymał się jednak pogląd, któremu wyraz dał Dr. Bahrfeldt, choćby w katalogu swego zbioru z 1921 r., że są to monety bite aż do śmierci Ottona III, z 1002 r., w Magdeburgu z imieniem cesarzowej Adelajdy, mimo, że ta w 999 r. w Alzacji, zakończyła swe życie.

Otóż jest rzeczą niezmiernie interesującą, że pomiędzy temi monetami z imieniem ces. Ottona i Adelajdy znajdują się i takie, które noszą na stemplu imię Bolesława. Są to mianowicie:

a) Głowa w lewo i BOLIZLAVVS — krzyż z ODDO, a w otoku BOLISLAVVS (rys. Gumowski, Podręcznik 6);

b) Głowa w lewo i BOLIZLAVVS — krzyż z ODDO, a w otoku zniekształcone AREAHLAT (Podr. 10);

c) Głowa w lewo i BOLEZLAVS — krzyż z ODDO, a w otoku DI GRA REX (Podr. 12);

d) krzyż z ODDO, a w otoku BOLEZLAVS — kapliczka i AREAHLAT (Podr. 11);

e) Głowa w lewo i BOLIZLAVVS — kapliczka i AREAHLAT (Gumowski, Podr. 8);

f) Głowa w prawo i BOLIZLAVS — kapliczka i ATEAHLAT (Podręcznik 9).

Mamy zatem 6 odmian denarów, na których obok imienia Ottona, albo obok imienia ces. Adelajdy widnieje imię Bolesława. Szereg badaczy, którzy się tem zjawiskiem zajmowali, tak Stronczyński i Zakrzewski, jak Menadier i Bahrfeldt, nawet czeski Fiala widzą tu zabytki po Bolesławie Chrobrym, ale nie umieją tego faktu wytłómaczyć inaczej jak tylko naśladownictwem typów niemieckich przez mennicę polską. Tak jedne jak i drugie monety, niemieckie i polskie, z imieniem i bez imienia Chrobrego znajdują się w tych samych wykopaliskach na polskiej ziemi, z tą różnicą, że monet Ottona i Adelajdy bez zaznaczonego imienia Chrobrego jest daleko więcej, niż takich z imieniem Bolesława. N. p. skarb z pod Lisowskiego Młyna na prawym brzegu Odry, odkryty w 1894 r., przyniósł na światło dzienne aż 2767 sztuk monet Ottonowych, a tylko 2 sztuki podobnych ale Bolesława. Wogóle monety te są bardzo rzadkie, mimo że pochodzą z tak bogatych skarbów jak wymieniony Młyn Lisowski, Skuberczewo 1900, Starczanowo 1895, Poznań 1901 i z innych bliżej nieznanych.

Ścisłe badania, jakie nad niemi w 1903 r., przeprowadził Dr. Zakrzewski (Wiad. Num. V. 33), spowodowały jeszcze większe zamięszanie

w sądzie, z powodu, że ustaliły parę faktów dotychczas niepewnych, między niemi zaś fakt, że są to monety stanowczo niemieckiego pochodzenia i niemieckiej techniki. Dodać można nawet, że były bite temi samemi stemplami co niektóre inne monety Ottona i Adelajdy, a łatwo się o tem przekonać, mając większą ilość niemieckich denarów pod ręką. Nie można ich jednak nazywać adulterinami, lub monetami nieprawidłowo bitemi, o pomięszanych przypadkowo stemplach etc. Są to bowiem monety, najbardziej może prawidłowo i technicznie bez zarzutu wybijane, jakie między monetami Chrobrego się znajdują. Przedstawiają też w tylu przytoczonych odmianach grupę monet wcale nie przypadkową, lecz rozmyślnie jakby z pewnym celem stworzoną.

Przy dalszem badaniu i rozważaniu przedmiotu musimy wrócić do pierwotnej koncepcji Stronczyńskiego, który nie wahał się twierdzić, że wszystkie denary Adelajdowe, z Ottonem czy Bolesławem, z jednej wyszły mennicy, jednej są techniki i jednego rysunku, jednej miary i wagi. Mennicy tej szukał jednak Stronczyński w Polsce, co było błędnem, i nie chciał jej widzieć w Niemczech, gdzie znajdowała się rzeczywiście. Jeżeli zechcemy ją widzieć w Magdeburgu prawie na granicy ówczesnej Polski, tak jak to chce większość uczonych niemieckich, to i wówczas pojawienie się imienia Bolesława Chrobrego na monetach niemiecko-cesarskich nie będzie nas dziwić. Jest to bowiem naszem zdaniem jawne zadokumentowanie nowego stosunku, w jakim monarcha polski po koronacji gnieźnieńskiej z 1000 r., stanął do cesarstwa i Ottona III, zaświadczenie publiczne ze strony tegoż cesarza, że Bolesław polski jest od tej chwili współrządcą państwa rzymskiego i ma prawo figurować obok cesarza na monecie państwowej. Monety nie tytułują wprawdzie żadnego regenta, ale zaznaczają rysunkiem współrządność Bolesława i cesarzowej, samego zaś cesarza albo ignorują zupełnie, albo kryją jego imię w kątach krzyża, podobnie jak w latach poprzednich.

Monety powyższe z imieniem Bolesława są niezwykle rzadkie, nic dziwnego, gdyż mogły być zaledwo rok jeden wybijane, t. j. w czasie od powrotu Ottona III, z Gniezna do Niemiec, do jego śmierci, ewentualnie zjazdu w Merseburgu i wyboru Henryka II 1002 r. Jest rzeczą też naturalną, że musiały być bite na wyraźny rozkaz ces. Ottona, niemniej, że musiały podobnie jak cała jego polityka odnośnie do Polski, wywołać oburzenie szowinistycznych sfer w Niemczech. Wiemy, że ofiarą tego oburzenia padł sam cesarz, jak się zdaje otruty czy uduszony w Palerno pod Rzymem, na początku 1002 r. Drugą ofiarą był Ekkehard, margrabia miśnieński zaprzyjaźniony z Chrobrym, a zamordowany podstępnie również w tym samym czasie. Trzecią ofiarą miał być sam Bolesław, regent cesarstwa, tak dobitnie na monetach podkreślany. Gdy po przeprowadzeniu wyboru nowego króla Henryka II wyjeżdżał z Merseburga, został

znienacka napadnięty i ledwo, że wyszedł cało. Oburzenie jego, jak pisze Thietmar, nie miało granic, a całą winę napadu i zasadzki składał na króla Henryka. Zrozumiał też, że z tą chwilą przestał być uważany za współrządcę cesarstwa i że stosunek obopólny zasadniczej doznał zmiany. Nie ulega też wątpliwości, że pierwszym czynem nowego króla niemieckiego był rozkaz do mennicy wysłany, by zaprzestała nadal wybijać monety z imieniem Bolesława. Poznań; 12. III. 1925.

RUDOLF MĘKICKI: MEDALE W ŁAŃCUCHACH UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO 1817 r.

Niezwykle interesujące koleje przechodziły insygnia[1]) Uniwersytetu lwowskiego a wraz z niemi i medale, które w ozdobnej oprawie umocowane były do łańcuchów. Insygnia te jak wiadomo, zaginęły we Lwowie, w r. 1848, w czasie znanych nam dobrze wypadków. Nim przystąpimy do opisu zdarzeń, wśród których berła, łańcuchy z medalami i klucze zginęły, podajemy garść szczegółów tyczących się w pierwszym rzędzie samych medali.

Medale te o średnicy 32 *mm.* wagi 13 *g.* były bite w srebrze i różnią się między sobą tylko napisami na stronie odwrotnej. Strona główna na każdym medalu jest jednakowa i przedstawia głowę ces. Franciszka I. Stemple do tych medali wykonał J. Harnisch, medaljer wiedeński. Medal w łańcuchu rektorskim przedstawia się następująco:

1) Av. FRANCISCVS I. IMPERATOR AVSTRIAE Głowa przepasana wieńcem laurowym zwrócona w lewo (heraldycznie); u dołu: J. HARNISCH F.

Rv. U góry: MVNIFICENTIA AVGVSTI, w polu: RECTORI | VNIVERSITATIS | LEOPOLITANAE, u dołu: MDCCCXVII.

Medale w łańcuchach dziekańskich:

2) Av. Jak pod l. 1.

Rv. U góry: MVNIFICENTIA AVGVSTI, w polu: FACVLTATI | PHILOSOPHORVM, u dołu: MDCCCXVII.

3) Av. Jak pod L. 1.

Rv. U góry: MVNIFICENTIA AVGVSTI, w polu FACVLTATI | IVRE | CONSVLTORVM, u dołu: MDCCCXVII.

---

[1]) Mowa tu o insygniach z czasów ces. Franciszka I.

4) Av. Jak pod L. 1.

Rv. U góry: MVNIFICENTIA AVGVSTI, w polu FACVLTATI | THEOLOGORVM, u dołu: MDCCCXVII. (Porównaj Tab. I).

Insygnia uniwersyteckie a więc berła i łańcuchy z wyżej opisanemi medalami zaginęły podczas zawieruchy w r. 1848.

„Pamiętnego dnia 3. listopada [1]), kiedy gmach uniwersytecki przy ul. Krakowskiej i bibljoteka, w której składano godła, stanęły w płomieniach bibljotekarz Stroński chcąc uratować berła, łańcuchy i klucze uniwersyteckie, kazał je wynieść woźnemu na plac Krakowski. Ale tam zatrzymał niosącego berła i łańcuchy artylerzysta Hruby i kazał mu je oddać, mówiąc, że złoży te rzeczy w generalnej komendzie. Tymczasem jednak tłum wtargnął do bibljoteki, skąd wyrzucano przez okna książki na ulicę; klucze uniwersyteckie przepadły w zamieszaniu. Hruby odniósł w istocie berło rektorskie do komendy, inne porzucił na ulicy, gdzie je znalazł profesor Shoklicz i zabrał do siebie, ale już nieznani złoczyńcy odkręcili figury srebrne od bereł i znacznie je uszkodzili. Kawałki łańcuchów (84 ogniw, dwa medaljony, uszka i kłódeczki razem 127 $^3/_8$ karatów złota) znaleziono u żony Hruby'ego, którą sąd po przeprowadzeniu całej sprawy skazał na pięć lat więzienia. Policji udało się odszukać nasadę berła prawniczego bez figurki u handlarzy, którzy uważali ją za ułamek kandelabra".

Medale w łańcuchach nowego uniwersytetu, które w tak ciekawy sposób zaginęły, znalazły się następnie w zbiorze Leona Mikockiego a niebawem bo w r. 1850 zostały sprzedane na licytacji we Wiedniu. Katalog [2]) zbioru numizmatycznego wydany przed licytacją zawierał pod Nr. 2672—2675 wszystkie cztery medale uniwersyteckic, lwowskie, za które wzięto wtedy razem około 17 guldenów, licząc na 1 gulden po 3 „zwanzigery" m. konw.

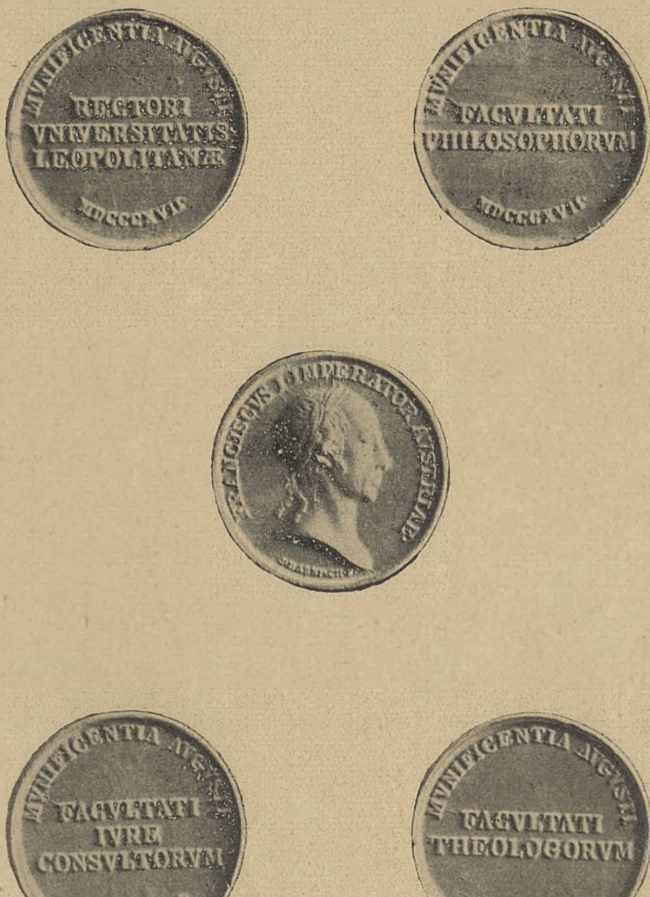
Prawie przez 60 lat nie spotykamy tych medali w handlu, dopiero w r. 1910 na licytacji dużego zbioru numizmatycznego radcy budownictwa Jana Horsky'ego we Wiedniu znajdujemy 3 medale uniwersyteckie. Katalog [3]) wydany przez Adolfa Hessa w Frankfurcie nad Menem zawiera pod Nr. 3457 medal rektorski, dziekański dla wydz. prawniczego i dziekański dla wydz. teologicznego. Na tej właśnie licytacji nabył śp. Franciszek Jaworski jeden medal a mianowicie rektorski [4]). Dwa inne przeszły w ręce

[1]) Insygnia Uniwersytetu lwowskiego Napisał prof. uniw. Dr. Ludwik Finkel; druk. w Kronice Uniwersytetu lwowskiego. Lwów. 1912 na str. 686—692.

[2]) Verzeichniss einer grossen und sehr gewählten polnischen Münz u. Medaillen-Sammlung ... zum Behufe der öffentlichen Versteigerung .. verfasst von Leon Mikocki Wien 1850. 8^0.

[3]) Sammlung des Herrn Johann Horsky kuk. Baurath Ritter P. P. in Wien. Versteigerung 7/11. 910. Adolph Hess Nachf. Frankfurt a. M.

[4]) Medal ten znajduje się w zbiorach Muz. histor. m. Lwowa.



MEDALE W ŁAŃCUCHACH UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO
1817 ROKU.

jakiegoś innego zagranicznego zbieracza. W r. 1913 na licytacji numizmatycznej u Ottona Helbinga [1]) w Monachium pojawiły się ponownie dwa powyżej wspomniane medale dziekańskie, które też zostały nabyte przez podpisanego i wcielone do jego zbioru. Tym sposobem wróciły medale, umieszczone niegdyś w łańcuchach uniwersyteckich po przeszło 60-letniej wędrówce znowu do kraju.

Nie sądzimy, aby medale nasze były unikatami, bo skoro były bite stemplem, niezawodnie muszą się znajdować w państwowym gabinecie numizmatycznym we Wiedniu, a możliwie także i we większych zbiorach prywatnych. Pozatem były one znane już K. Słotwińskiemu, który w swoich „Dwu tablicach monet i medali galicyjskich“, litografowanych w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich przez J. Rudnickiego zostawił pod L. 23. opis medalu rektorskiego. Medali dziekańskich prawdopodobnie nie znał. Przed r. 1848 znajdujemy opis medali uniwersyteckich, oprócz wspomnianego już Słotwińskiego także u Arnetha [2]) i w zbiorze Wellenheima [3]).

Nabyte przez nas u Helbinga w Monachium medale uniwersyteckie pochodzą niewątpliwie z łańcuchów uniwersyteckich, gdyż mają na grzbiecie w niektórych miejscach ślady lekkiego opiłowania; znak, że były umieszczone kiedyś w oprawie, prócz tego u góry na grzbiecie każdego z nich znajduje się dziurka, w której tkwi złamany sztyfcik, którym medal był niegdyś przytwierdzony do oprawy. Takie same znamiona posiada także medal rektorski nabyty przez śp. Fr. Jaworskiego u Hessa w Frankfurcie. W zbiorze naszym posiadamy także medal cynowy dla fakultetu filozoficznego, który jest prawdopodobnie próbną odbitką. Medale srebrne uniwersytetu lwowskiego z r. 1817 prócz opisanych wyżej a pochodzących z łańcuchów — należą także do bardzo rzadkich.

W r. 1863 otrzymał uniwersytet nowe godła i łańcuchy [4]), w które wprawiono medale bite stemplem zachowanym jeszcze z czasów Franciszka I. Ponieważ w r. 1894 Uniwersytet tutejszy został uzupełniony wydziałem lekarskim otrzymał także łańcuch z medalem ces. Franciszka Józefa I. i wykonanym przez Scharffa. I te insygnia podzieliły los poprzednich, zostały bowiem na krótko przed wojną skradzione.

Medale srebrne podobne do opisanych posiadał w swych łańcuchach także i Uniwersytet wiedeński. Cesarz Franciszek I. nadał w r. 1804 złote łańcuchy z medaljonem cesarskim rektorowi i dziekanom, takiemi samemi ozdobił też władze uniwersyteckie lwowskie, tą samą sztancą zostały one wybite. Odnośnie do medali w łańcuchach Uniwersytetu wiedeńskiego

---

[1]) Auktionskatalog 14 April 1913. Otto Helbing Nachf. München Nr. 2465—2466.

[2]) Zobacz Nr. 2672—2675 w katalogu Mikockiego.

[3]) Verzeichniss der Münz-u. Medaillen—Sammlung des L. Welzl von Wellenheim. Wien 1844—1845.

[4]) Dr. Ludwik Finkel J. w.

przypuszczamy, że różnią się tylko datą na stronie odwrotnej, otrzymał je bowiem uniwersytet już w r. 1804, zresztą stempel do odbicia strony głównej będzie niezawodnie jednakowy. Medali uniwersytetu wiedeńskiego niestety nie spotkaliśmy dotychczas.

WIKTOR CHOMIŃSKI: LWOWSKIE ZBIORY NUMIZMATYCZNE W XIX WIEKU.

Wśród naszych zabytków historycznych okazy polskiej sztuki menniczej i medaljerskiej zajmują miejsce nieposlednie. Zbieraniem i ochroną numizmatów zajmowano aię w ogólności od dawna: na zachodzie wcześniej, w Polsce zaś — gdzie sztuka mincerska, a jeszcze w większej mierze medaljerska, u schyłku jagiellońskiej epoki, dzięki opiece królewskiej, doszła do wielkiego rozkwitu — spotykamy systematycznie gromadzone zbiory dopiero w XVII. wieku, w siedzibach możnych panów, oraz w miastach: Gdańsku, Toruniu, Elblągu i Malborgu.

Lwów dopiero z końcem XVIII. w. może się poszczycić pierwszym większym zbiorem publicznym, a z początkiem następnego wieku już nawet kilkoma, oraz całym szeregiem mniejszych prywatnych. Nie rozwijały się one jednak tak szczęśliwie jak gdzieindziej, a było ich w ciągu 19-go stulecia w naszem mieście przeszło dwadzieścia, nie wliczając zbiorów publicznych.

Rejestracji polskich zbiorów numizmatycznych podjął się swego czasu niestrudzony w tej dziedzinie działacz, Antoni Ryszard. Owocem dziesięcioletnich zabiegów i starań w tym kierunku jest jego: „Album numizmatyków polskich, oraz krótki przegląd ich prac i zbiorów numizmatycznych“ Kraków 1881/1891 — złożone przez rodzinę zmarłego autora w depozycie Zakładu narod. im. Ossolińskich.

Zanim ta praca znajdzie wydawcę, wymienię istniejące w XIX. wieku zbiory, które z wyjątkiem publicznych, ze śmiercią swych właścicieli przestały istnieć, stracone dla Lwowa.

Co do losów niektórych zbiorów brak wszelkich wiadomości.

Zbiory publiczne.

1) Zbiór Uniwersytetu im. Króla Jana Kazimierza. Najstarszy z publicznych lwowskich — został zapoczątkowany w r. 1785 darem 6889 sztuk dubletów, wydzielonych ze zbioru byłego prefekta bibljoteki nadw. we Wiedniu, Dr. Mik. Garelli'ego; powiększony następnie darem cesarza Józefa w ilości 5.000 monet.

Pierwszym kustoszem, a zarazem profesorem numizmatyki był X. G. Uhlich, zmarły we Lwowie w r. 1794, po którym zajęcia te objął prof. Tomasz Vuchich i wykonywał aż do zamknięcia uniwersytetu w r. 1805. Zbiór opieczętowano i złożono w głównej kasie podatkowej, gdzie spoczywał aż do r. 1822, w którym go przeniesiono z powrotem do gmachu uniwersyteckiego. W dniu 3-go listopada 1848 uległ gmach uniwersytecki pożarowi; z powodu gwałtowności pożaru akcja ratownicza ograniczała się jedynie do wyrzucania na ulicę cenniejszych przedmiotów, a między niemi i zbioru monet, z którego wtenczas w niewyjaśniony sposób zaginęło około 3.000 — na nieszczęście — lepszych sztuk. W następnych latach zbiór wzmógł się darami i doczekał się skatalogowania, a to w r. 1864 przez prof. E. Czerkawskiego, a później w r. 1867 przez Dra Wojciecha Urbańskiego i jego syna Aurelego. W owym czasie liczył około 1000 polskich sztuk.

2) Zbiór Ossolineum ufundowany w r. 1817, a połączony w r. 1869 ze zbiorem Lubomirskich osiągnął ogólną liczbę 18.000 monet i 5.000 medali, w czem polskich monet przeszło 5.000, zaś medali 1.300 sztuk. Uporządkowaniem i skatalogowaniem polskiej części zajmował się w r. 1872 ks. Jan Stupnicki, a od roku 1876 zasłużony dyrektor Zakładu Ossolińskich Dr. Wojciech Kętrzyński. Po jego śmierci porządkował zbiór już w czasie wojny światowej Dr. M. Gumowski, a w czasie wojny polsko-bolszewickiej został wywieziony do Krakowa, gdzie pozostawał do lat ostatnich. Obecnie jest już znowu we Lwowie, złożony w skrzyniach i dla celów naukowych niedostępny.

3) Zbiór Pawlikowskich (od r. 1914 jako depozyt Zakł. Nar. im. Ossolińskich) sięgający swoim początkiem połowy XIX. wieku, od dawna mimo swego prywatnego charakteru dla zajmujących się numizmatyką dostępny, zawiera wiele nieopisanych jeszcze sztuk i znanych już rzadkości w złocie i srebrze.

Wedle inwentarza prof. Kubali, który ten zbiór porządkował, było w nim do czasów Zygmunta I-go sztuk 251, z panowania Zygmunta I-go 126, Zygmunta Augusta 70, Stefana Batorego 94, w czem podwójny talar i kilka pojedynczych z r. 1580, Zygmunta III-go — 811 prawie ze wszystkiemi typami talarów, Władysława IV-go 47, Jana Kazimierza 315, Michała 9, w tem półtalar elbląski 1671, Jana III-go 35, Augusta II-go 62, Augusta III-go 266, Stanisława Augusta 206, późniejszych różnych 208 sztuk ogółem przeszło 2500 monet i 1000 medali. — Obecnie dzieli los zbiorów Ossolineum.

4) Muzeum Narodowe im. króla Jana III-go posiada zapoczątkowany przez Dra A. Czołowskiego zbiór medali i monet odnoszących się przeważnie do panowania króla Jana III-go, zaś w Muzeum historycznem miasta Lwowa, znajdują się monety bite w mennicy lwowskiej za Kazi-

mierza Wielkiego, Ludwika węg., Władysława ks. Opolskiego, Władysława Jagiełły, oraz monety z czasów panowania króla Jana Kazimierza, bite we Lwowie w roku 1656 i 1657, wkońcu monety ze znalezisk wschodniomałopolskich. Oprócz wymienionych posiadają jeszcze inne lwowskie instytucje muzealne mniejsze zbiory monet, które dla celów naukowych jednak nie mają większego znaczenia.

Zbiory prywatne.

1) Barczewski Probus († 1886) gromadził chętnie grube sztuki złote i srebrne, które drogą zapisu przeszły na własność Akademji Umiejętności w Krakowie.

2) Barth Karol († 1885), urzędnik sądu wyższego, zamiłowany znawca i zbieracz numizmatów polskich, głównie od Zygmunta I-go do rozbiorów; złożony w r. 1884 ciężką chorobą wskutek braku środków na leczenie, pozbył się lepszych sztuk ze swego zbioru, sprzedając je hr. Walewskiemu w Grybem. Synowie po śmierci ojca sporządzili spis reszty monet przy pomocy Ferdynanda Wysockiego w celu sprzedaży.

3) Czerkawski Euzebjusz, prof. uniwersytetu lwowsk. — który w r. 1864 porządkował zbiór uniwersytetu — posiadał również dość znaczny własny. (Grenser, Adressbuch II rocznik str. 243).

4) Czołowski Aleksander, dyrektor miejskich zbiorów, posiada zbiór monet i medali polskich i starożytnych — dotąd nieuporządkowany.

5) Miecz. Weryha Darowski († 1889) zamiłowany zbieracz monet polskich i medali, których miał około 1000. W części je rozsprzedał, a w części rozdał zakładom naukowym.

6) Zygmunt Drągowski († 1915) posiadał zbiór monet i medali, który — jak wspomina Fr. Jaworski (Na ziemi naszej, nr. 13 z r. 1911) — ucierpiał podobno wiele od.... zwiedzających go amatorów. Właściciel z żalem wspominał niektóre rzadkości, których już niema, gdyż — jak się z wrodzoną sobie delikatnością wyraża — zostały ze zbiorów jego „wyeliminowane“....

To co pozostało, a przedewszystkiem medale, darował Muzeum Narodowemu im. kr. Jana III.

7) Ignacy hr. Dzieduszycki († 1828) — zbiór monet i medali, o których wspomina Edw. Raczyński w dziele „Gabinet medali polskich“ (Tom I str. XII) Piastowskich 25 sztuk, półkopek 1564, dukat lit. 1565, talar kor. 1580, talar z mieczem 1587, talar medalowy 1625, talary Władysława IV-go z twarzą wprost itd. (Dziennik liter. rocznik 1852).

8) Maurycy hr. Dzieduszycki — zbiór zapoczątkowany w r. 1849, zawierał 800 sztuk, od Piastów do St. Augusta oraz lenne; (Dziennik lit., rocznik 1852).

9) Agenor hr. Gołuchowski miał zbiór około 500 monet (artykuł w „Roczniku dla archeologów“. Kraków 1873, str. 216).

10) Hajos Józef († 1883), naczelnik urzędu probierczego we Lwowie, zbierał od r. 1872 polskie monety i medale. Jako były wardajn menniczy był znawcą technicznej strony monet.

Proponował sprzedaż swego zbiorku A. Ryszardowi, który dopiero spadkobiercy sprzedali.

11) Jabłonowski — mag. farm. we Lwowie (u Ruckera do r. 1883) zbierał monety polskie, których miał około 800.

12) Janczy — kapitan wojsk austrjackich, zamieszkały we Lwowie do r. 1870, posiadał około 1200 monet.

13) Kisel, radca apelacyjny, posiadał zbiór monet „zasługujący na wzmiankę“ (Kołaczkowski, str. 674).

14) Ignacy hr. Łoś — zbiór przeszło 1800 monet, zawierał prócz 17 piastowskich, wiele złota polskiego, oraz rzadkich sztuk, jak np. talar medalowy 1533, dukat lit. 1563, talar lit. 1564, portugał kor. 1593, półportugał kor. 1620, portugał kor. 1636 i w. i. Zbiór został sprzedany w r. 1852 (Dziennik liter. roczn. 1852).

15) Marszałkowicz Felicjan, właściciel ziemski, mieszkający we Lwowie, posiadał zbiór numizmatów (wspomniany przez prof. Łepkowskiego w „Roczniku Tow. nauk.“ Kraków 1852, str. 237).

16) Michalewski Jan, kontrolor kas koleji czerniowieckiej, posiadał zbiór monet starożytnych i nowszych, razem około 2200 sztuk. Niemojowski, antykwarz lwowski, otrzymał ten zbiór w r. 1886 do komisowej sprzedaży. Ofiarowany w 1890 do nabycia Ant. Ryszardowi, nie znalazł nabywcy z powodu małej wartości numizmatycznej.

17) Mizes Artur, inżynier († 1860) zbierał monety wszystkich epok, oraz polskie medale; te ostatnie szczególnie z napisami hebrajskiemi.

18) Pressen Adolf († 1826), prezes sądu, zbierał wspólnie z bratem Józefem monety polskie, które w r. 1887 sprzedał ks. bisk. Stupnickiemu.

19) Pressen Józef, radca sądowy we Lwowie († 1871). Zbiór gromadzony wspólnie z wymienionym bratem, osiągnął w r. 1871—2111 monet, 105 medali i 146 koronatek. Rzadsze monety w tym zbiorze: dobór monet hal. ruskich, kwartników i półgroszków, denar Kazimierza Wielkiego z literą „K“, półgrosz lit. Zygmunta I. z 1508, szóstak elbląski 1536, dukat gdański 1547, szeląg koronny 1580 z Jastrzębcem, szeląg ryski 8—6, talar gdański Jana III.

20) Rektozik Ernest, dr. med., (do 1879 r. we Lwowie) zbierał monety klasyczne, znajdywane w kraju.

21) Sikorski Józef († 1854 we Wiedniu), posiadał piękny zbiór, obfitujący w rzadkie monety, którego część nabył Leon Mikocki we Wiedniu, a którego resztki w ilości około 400 znalazły się we Lwowie, opisane przez M. hr. Dzieduszyckiego w „Dzienniku literackim“ (1852 Nr. 25).

22) Ks. biskup Jan Saturn Stupnicki († w 1890) zaczął zbierać numizmaty już od r. 1843 we Lwowie. W r. 1886 liczył zbiór już 2016 monet, 282 medali i 56 koronatek, zaś po włączeniu doń nabytej od braci Pressenów w r. 1887 kolekcji — około 3000 sztuk. Po śmierci właściciela został zbiór sprzedany na licytacji u B-ci Eggerów we Wiedniu w r. 1896 (vide katalog licytacyjny).

23) X. Antoni Waśniewski, profesor teologji i rektor małego seminarjum łac. we Lwowie, — zbiór około 500 monet, pochodzących przeważnie z wykopaliska trembowelskiego. zawierającego monety halicko-ruskie. (Dziennik lit. rocz. 1852).

24) Wiktor Jakób (ur. 1815 — zmarły 1887 w Karlsbadzie), właściciel dóbr, od r. 1884 dyrektor Tow. kred. ziem. we Lwowie — znawca numizmatyki, zbierał monety, medale religijne i sławnych ludzi. Zbiór jego około 500 monet i tyleż medali zaliczano do znakomitszych. Brak wiadomości o dalszym losie tego zbioru.

25) Nazar Witoszyński, kapitan, († 1887) posiadał zbiór około 1600 sztuk, które wskutek utraty zwroku zmuszony był sprzedać.

26) Ferdynand Wysocki (* 1856 w Brodach † 1910) miał doborową kolekcję polskich monet, która w r. 1882 liczyła 1700 sztuk, od Kazimierza Wielkiego do ostatnich czasów. W tymże roku ograniczył swój zbiór do trojaków i monet hal. rusk. Inne wystawił na sprzedaż u M. Kurnatowskiego w Krakowie dając A. Ryszardowi pierwszeństwo wyboru, z czego ten ostatni skorzystał wybierając między innymi dla siebie grosza lit. Zygmunta Augusta bez roku, grosza gdańskiego 1548, półgrosza lit. 1529 z lit. **V** i inne.

Z powyższego wynika, że żaden z prywatnych zbiorów lwowskich nie osiągnął właściwego celu — publiczne zaś pokutują wprawdzie w swoich siedliskach, jednak śniedziejąc w skrzyniach — stały się od lat kilku niezdobytemi twierdzami dla kształcących się w tym zakresie, a szczególnie dla młodzieży, którejby jedynie przez oglądanie oryginalnych pomników naszego mennictwa — można dać bodźca do szczerego zajęcia się i badania tego tak ciekawego, a dotąd nie ze wszystkich stron oświetlonego działu pomocniczych nauk historji.

Nie dziw, że w dopieroco powstałym Związku numizmatyków lwowskich — znalazła się sama niemal „stara gwardja". Programem też jego będzie przedewszystkiem akcja, zdążająca do uporządkowania i otwarcia publicznych zbiorów lwowskich, a następnie zarejestrowanie zbiorów prywatnych, powstałych we Lwowie po zamknięciu rękopisu „Albumu numizmatyków" Antoniego Ryszarda, oraz uzupełnienie tej ważnej dla historji zbieractwa numizmatycznego pracy.

FRANCISZEK BIESIADECKI: SPIS RĘKOPISÓW NUMIZMATYCZNYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

L. 2. X. biskupa Albertrangi'ego: Opisy medalów królów polskich wraz z wykładem okoliczności, które stały się powodem ich wybicia.

80. I. S. Bandtkiego: Notaty numizmatyczne.

171. Rps. z końca 18 lub połowy 19 wieku. Frauzösische Succesions-Medaillen nebst einer kurzen Geschichte der Könige von Frankreich.

258. Rps. z końca 18 w. Na grzbiecie Albertrandi: Stan. Aug. R. P. nummi Reg. Pol.

396. Rps. z 16—18 wieku. Dokumenty dotyczące skarbowości w Polsce z lat 1558—1794.

397. Rps. z 16 i 17 wieku. Dokumenty do historji mennicy lwowskiej 1524—1666.

668. Rps. z końca 18 wieku. Z papierów po Franciszku Bielińskim pisarzu W. K.

4. Planta generalna układu monet y medalów zebranych Franciszka Bielińskiego, Pisarza W. Koronnego K 70—76.

771. Tadeusza Wolańskiego: Notaty numizmatyczne.

781. Tadeusza Wolańskiego: Notaty archeologiczne, numizmatyczne, runiczne.

782. Tadeusz Wolański: Lexicon Nummismaticum Polonicum, czyli opisanie wszystkich numizmatów przez Królów polskich od epoki wprowadzenia chrześcijaństwa aż do roku bieżącego wybitych, ile się dotąd w najcelniejszych zbiorach znajduje. Z wielką pilnością i dziesięcioletniem badaniem zebrane, w chronologicznym porządku i mnogiemi własnoręcznemi objaśniono tablicami przez T. W. Tom pierwszy 1816: (Zeszyt tekstu i zeszyt tablic).

783. Thadei de Amicis a Wolan Wolański; Lexicon nummismaticum Slavo-Polonicum. Liber primus. Editio germanica. Erstes Buch 1835. Toż liber quartus (s) Editio germanica. Zweites Buch. (2 zeszyty).

784—701. Tadeusza Wolańskiego Acta nummismatica T. I. — VIII. Dokumenty, wypisy, notaty, druki, korespodencja treści numizmatycznej.

1427. Rps z 15—19 w. Drobiazgi z zakresu genealogji, epigrafiki, numizmatyki i paleografji.

1428. Akta wystawy archeleogicznej, urządzonej staraniem Krakowskiego Towarzystwa Naukowego w Krakowie w r. 1858.

1429—1433. Akta wystawy archeologicznej, urządzonej staraniem Krakowskiego Towarzystwa Naukowego w Krakowie w r. 1858.

1434. Rps. z 19. wieku. Opisanie medalów do dziejów polskich należących przez K (ajetana) K (wiatkowskiego) 1811 6/236.

1435. Rps. z 19 w. Kajetana Kwiatkowskiego: Opisanie medalów do dziejów polskich należących, zebrane z dzieł różnych pisarzy, zbiorów wielkich prywatnych, porządkiem lat ułożone (r. 1811).

1436. Rps. z 19 w. Katalog monet i medalów (16 zeszytów).

1437. Rps. z 19 w. Wiadomości o medalach polskich i spisy onych.

1488. Katalog wystawy starożytności narodowych, urządzonej w Krakowie w r. 1858 (7 tek).

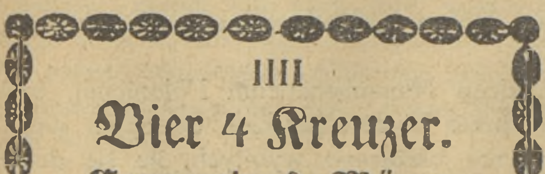
7. Numizmatyka i sfragistyka opr. T. Żebrawski K 273.

1764. Rps. z XIX w. różnego formatu.

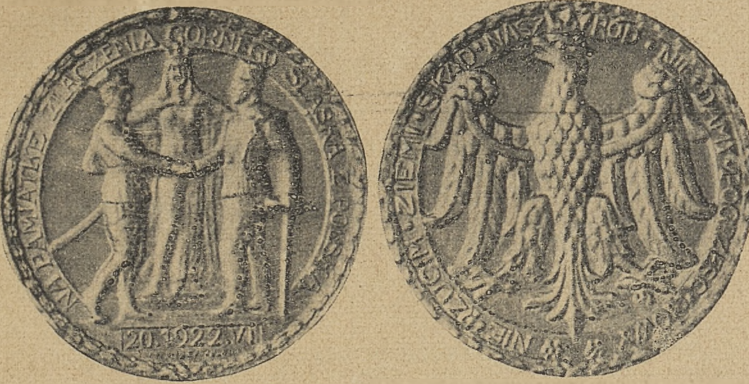
III. f. Drobiazgi etc. banknoty z r. 1794.

TADEUSZ SOLSKI: BONY GALICYJSKIE Z LAT 1848 I 1849.

Do prawdziwych rzadkości numizmatycznych należą bony, wydawane w Galicji w latach 1848 i 1849. Były to czasy wojny austrjacko-włoskiej, powstania węgierskiego, rewolucji i ogólnych zamieszek europejskich — co w połączeniu z ostrym kryzysem finansowym w Austrji ciągnącym się jeszcze od wojen napoleońskich, wywołało, jak zwykle w takich razach, zniknięcie z obiegu prócz srebrnej także i drobnej monety. Aby zapobiedz temu, wydawano prywatne bony, podobnie jak i w czasie ostatniej wojny. To samo zjawisko wystąpiło wówczas we wszystkich niemal krajach, wchodzących w skład monarchji.



Galicyjskie bony, z nielicznemi wyjątkami są drukowane w języku niemieckim, często z hebrajskiemi sygnaturami. Wyglądem swoim tworzą parę zasadniczych typów, z których jeden pochodzi z drukarni Winiarza we Lwowie.

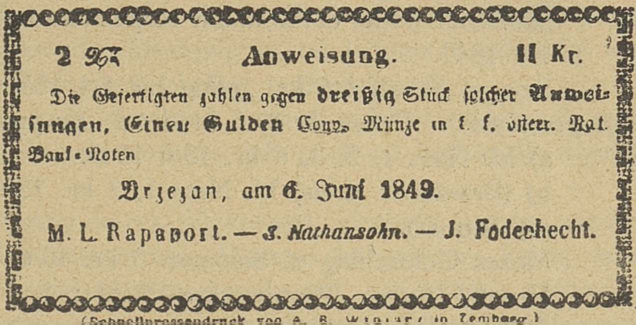


MEDAL NA PRZYŁĄCZENIE ŚLĄSKA DO POLSKI
1922 ROKU.



BON DÓBR BIAŁACZOWSKICH.

Poniższe zestawienie — niewyczerpujące oczywiście całości materjału — opracowane jest na podstawie okazów znajdujących się w lwowskich zbiorach, przeważnie zaś w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, oraz Bibljoteki Pawlikowskich.



Podaję miejscowości alfabetycznie, obok wydawcę, wartość i datę bonów:

Biłka szlachecka. Michał Jankowski 1, 2, 3 krajcary (w języku polskim) 23/7 1849.
Bolechów. S. Aschkenazy 3 kr. 4/5 1849.
„ Kiwa... 3, 10 kr. 4/5 1849.
„ Symon Blumenthal, A. Gottlieb 6, 12 kr. 1/5 1849.
„ Bolechower Propinations-Pachtung 5, 10 kr. 1/1 1849.
„ Bez treści i daty. Okrągła pieczęć z literami nieczytelnemi 1 kr.
Bóbrka. Herz Lothringer et Wolf Salz 1, 2 kr. 15/8 1849.
„ S. & S. Lothringer 1 kr. 24/5 1848.
Brzeżany. M. L. Rapaport — S. Nathansohn — I. Fadenhecht 2, 3. 5 kr. 6/6 1849.
Bukaczowce. Bukaczowcer Gutspächter, Chaim Granberg 10 kr. b. d.
Cucułowce. Państwo (z inicjałami I. K. T.) 3 kr. b. d. (w języku polskim).
Czernelica. Bez podpisu 1, 3, 5 kr. 1/7 1849 (w języku polskim).
Drohobycz. Natan Sternbach a) 3 kr. 5/3 1849 (podpis zapomocą pieczęci), b) 3, 5, 6 kr. 5/3 1849 (podpis drukowany łacińskiemi i hebrajskiemi literami), c) 3, 4 kr. 15/7 1849 (podpis pieczęcią).
Dukla *) 6 kr. 1/9 1849.
Gliniany. Marcus Nadler 2, 3 kr. 4/7 1849.
„ Seinwel Rosen 3 kr. 8/6 1849.
Jarosław. Jaroslauer Propinationspachtung, J. Kahane 2, 3, 5 kr. b. d. (Kwoty dostemplowywane — podpis pieczątką).

Kornalowice. Sylverin Sozański, Gutsbesitzer 6, 10 kr. 24/6 1849.
Koropiec. Wydawca niewymieniony 3, 9, 15 kr. 10/7 1849.
Lisko (Lésko)*). 3, 6 kr. 1/2 1849.
Lwów. Carl Pinder, Gastwirth 3 kr. 1/7 1849.
Mikołajów. Jeruchim Vogel 2 kr. 1/8 1849.
Nadwórna. Szimson Hibner et Abraham Kopelman 1, 2, 3, 4, 5 kr. 1/8 1849.
Narajów. Samuel Schaffel 6 kr. „giltig bis 1/1 1850“.
Ostrów (cyrkuł przemyski). Prawecki 3, 5 kr. b. d. (w języku polskim).
Przemyślany, a) M. Nass 1, 2, 3, 6 kr. 13/6 1849.
" b) (Brzeżaner Kreis) M. Nass 1, 3 kr. 13/6 1849 (większy format).
Rchatyn. Moses Goldschlag et Salomon 3 kr. 10/6 1849.
Rozdół. Mendel Hauser, Propinations-Pächter 1, 3 kr. b. d.
Rymanów.*) 3, 6, 10 kr. 1/1 1849.
Sambor. Hersch Kohn 2, 3 kr. 1/8 1849.
Sanok*). 6, 10 kr. 15/1 1849.
Staremiasto. Michael Lamm 2, 5, 6 b. d. (miejscowość na druku nie wymieniona, tylko w pieczątce na odwrociu).
Uście. Rząd Uścia. Aleksander Jaworski 2½ kr. 24/6 1849. Bon pisany w języku polskim.
Wiśnicz. A. Grünspan 5, 10 kr. 6/8 1848.
Zawałówka. 3, 4 kr. 10/4 1849 (podpisy nieczytelne).
Złoczów. Bermann Auerbach et Wolf Schwager 1, 3, 6 kr. 29/6 1849.
Żółkiew. I. Apier 2 kr. 1849.
Żurawno. Marcus Kris 2 kr. 1/3 1849.
Bez miejsca i daty wydania: J. Singer 2, 5 kr.
" A. S. (suchą pieczęcią) 18 kr. „za dzień roboczy“.

RUDOLF MĘKICKI: O NOWYCH MONETACH POLSKICH UWAG KRYTYCZNYCH KILKA.

Trudno było zabrać się do napisania choćby słów kilku w tej tak ważnej a drażliwej kwestji. Pochwalić rzeczy złej nie umiemy, ganić znowu i potępiać wszystko w czambuł, również nie w naszej intencji. Najlepiej —

*) Na bonach firma wydająca nie jest wymieniona. Z określenia: „Controlor-Cassier-Director“ wynikałoby, że wydawcą było jakieś żydowskie towarzystwo kredytowe.

zdawałoby się nie zajmować, w tej sprawie wogóle stanowiska. Lecz tym ostatnim sposobem sprawie samej nie wyrządzi się bynajmniej przysługi, gdyż błędy raz popełnione powtarzać się mogą w nieskończoność, gdy nikt nie zwróci na nie uwagi.

Aby uchronić na przyszłość monetę naszą od tych błędów, jakie niestety posiada, postaramy się w kilku zdaniach ocenić bezstronnie najnowszy nasz pieniądz metalowy w tej jedynie myśli, aby w przyszłości, przy następnych edycjach błędów tych uniknąć.

Sklasyfikowanie obecnych monet polskich należy do rzeczy bardzo łatwych, a uzasadnienie zarzutów lub pochwał będzie dla każdego aż nadto widoczne.

Gdy weźmiemy do ręki jakikolwiek pieniądz, uderzy nas przedewszystkiem jego strona zewnętrzna. Dlatego też możemy każdą monetę rozpatrywać przynajmniej pod następującemi względami: strona artystyczna, techniczna, numizmatyczna, a w końcu najczęściej i heraldyczna. Stosownie do powyższego, możemy też przeprowadzić klasyfikację naszych monet, w pierwszym rzędzie srebrnych. Otóż o ile chodzi o stronę artystyczną, to monety przedstawiają się nie najgorzej. Inaczej ma się rzecz ze stroną techniczną i numizmatyczno-heraldyczną. Strona techniczna, szczególnie przy pierwszych edycjach monet srebrnych: zupełnie niezadowalająca, strona numizmatyczno-heraldyczna: błędna i niejednolita.

Monety niklowe mają bez porównania mniej wad, lecz daleko im jeszcze do doskonałości; na ich jednak korzyść można przynajmniej to zapisać, że przewyższają o całe niebo np. nowe monety bronzowe, niemieckie.

Wróćmy do monet srebrnych i zbierzmy w całość nasze uwagi.

Otóż na stronie głównej mamy alegorję Polski, pojętą jako dziewczę wiejskie, w chustce na głowie. Głowa dobrze modelowana przedstawia istotnie typ polskiej dziewczyny. Są jednak i usterki, których zresztą można było uniknąć. Razi więc swem modelowaniem chustka, która wypadła jak hełm stalowy, francuski. Również wygięcie jednego warkocza, jeżeli ma być z włosów, nie mogłoby się utrzymać w tej pozycji. Kłosy modnie, lecz „uniformowo" ustawione nie przyczyniają się bynajmniej do piękna całości. Najgorzej przedstawia się strona numizmatyczno-heraldyczna. Wprost nie do darowania jest pomieszczenie (z zupełną ignorancją wszelkich zasad numizmatycznych, i to właśnie polskich) wartości monety na stronie głównej. Przy alegorji mógł przyjść tylko napis otokowy: RZECZPOSPOLITA POLSKA, a nigdy liczba z wyrazem wartości. To należy stanowczo i nieodwołalnie do strony odwrotnej.

Pozatem w napisie strony głównej cyfra wartości umieszczona jest w polu, a rodzaj monety (ZŁOTY lub ZŁOTE) w górnej części otoku — czego nikt za piękne uważać nie będzie.

Strona odwrotna przedstawia się pod względem artystycznym dobrze, pod numizmatyczno-heraldycznym nieco gorzej. O ile sam orzeł przedstawia się pięknie, nakrycie głowy mitrą (jak chcą złośliwi: czapką Monomacha) nie zwiększa jego walorów. Wiemy, że ma to być korona, lecz takiej korony nie spotkamy ani w naszych minionych monetach, ani też w naszej heraldyce.

Eksperymenta rysunkowe są dobre wszędzie, lecz nigdy w heraldyce, która nie uzna nigdy żadnych fantazji, nie dopuści żadnych nowych prądów, któreby chciały jej czegoś pozbawić, co uświęciła tradycja. Tu cech zasadniczych zmieniać nie wolno, a więc nie wolno też tworzyć nowych koron, które w takim wyglądzie nie istniały w Polsce, i nie istniały właściwie nigdzie.

Do dalszych usterek należy odmienne traktowanie rzeźbiarskie strony odwrotnej. Odbija ona aż nadto widocznie od strony głównej. Wygląda to tak np. jak gdyby strona odwrotna pochodziła z II. połowy XIX w. a strona główna z ostatnich lat XX-go. I traktowanie samego orła wykazuje dwie skale: inaczej modelowana górna część orła wraz ze skrzydłami, inaczej np. ogon, który przy szerokiem rozpostarciu skrzydeł wygląda jak pędzel do golenia.

W końcu uważamy karbowanie grzbietu (zrozumiałe z praktycznych względów) za brzydkie. Do monet srebrnych dwu i więcej złotowych można było i powinno się dać grzbiet gładki, opatrzony napisem (t. zw. Randschrift). Do celów tych każda mennica ma odpowiednie maszyny. Przy srebrnych monetach pierwszych edycyj relief był za płytki, obecnie możemy zapisać na korzyść znaczną poprawę w tym względzie, szczególnie przy sztukach z mennicy angielskiej.

Monety zdawkowe niklowe i bronzowe są znacznie lepsze, ale za to te niewielkie zresztą zalety zabite zostają orłem „ślicznie“ stylizowanym i dobrym bardzo n. p. przy wycinankach, lecz nie do relief'u monety. Głowa zdecydowanie kogucia, skrzydła z opaską, jaka właściwie należy orłom śląskim, gdyż tego rodzaju opasek nie można znaleść nawet w orłach piastowskich, z których znowu i tak dzisiaj już nie można czerpać elementów heraldycznych dla tych celów.

Nie możemy też pojąć dlaczego użyto na monetach naszych dwu różnych diametrycznie orłów. Wszak przecież monety bite są prawie w tym samym czasie i dla całego zjednoczonego obszaru Rzeczypospolitej!

W końcu nie rozumiemy tej chwiejności w umieszczeniu napisu otokowego. Przy monetach bronzowych i niklowych napis zaczyna się u góry, przy srebrnych zaś u dołu, przy pierwszych data u góry, przy drugich data u dołu.

Skutkiem tych niedopatrzeń i niepowołania fachowych doradców, a może też skutkiem sławnych konkursów, mamy monety nie odznaczające

się zbytnio pięknością, natomiast pełne błędów tak heraldycznych jak i numizmatycznych. W ciągu nieledwie roku mamy już kilka odmian dwuzłotówek, które wciąż jeszcze mają te same błędy rzeczowe a ulepszają się tylko pod względem technicznym.

Monety złote na razie nie były bite, ale znamy rysunek, który pod każdym względem przedstawia się bardzo ubogo. Spokojni jesteśmy, że tym razem projekt zostanie w lamusie, a nasze złote monety doczekają się bardziej dostojnej koncepcji artystyczno-numizmatycznej.

WYKOPALISKA

SKARBY MONET ODKRYTE W LWOWSKIM OKRĘGU KONSERWATORSKIM.

Monety stanowią u nas najzwyczajniejszy przedmiot znalezisk wykopaliskowych, ale wyjątkowo tylko dochodzi wiadomość o ich odkryciu do kogo należy. Najczęściej rozpraszają się i nieraz tylko zarejestrowane bywają w literaturze, dzięki temu, że kilka okazów dostało się w ręce numizmatyka. Szkoda jednak wielka, bo zaznaczenie na karcie geograficznej miejscowości takich znalezisk nadzwyczajnie ciekawe rzuca światło na dawne stosunki handlowe, a w ślad za tem polityczne i kulturalne. Dokonanie pracy podobnej jest jednym z pierwszych desideratów naszej numizmatyki, tem łatwiejszym do urzeczywistnienia, iż sporo już materjału mamy publikowanego i niemało gromadzi się go w ciągu dalszym. Dzięki urzędom konserwatorskim znaleziska monet nie są już zdane na łaskę amatorów i coraz rzadsze są wypadki ich zatracania.

W przeglądzie niniejszym zestawiamy właśnie materjał wykopaliskowy, uratowany przez konserwatorów w kilku ostatnich latach za pośrednictwem Starostw i Posterunków P. P., którym uznanie należy się za opiekę i nad temi pamiątkami. Do zanotowania mamy 9 miejscowości ze znaleziskami przeważnie z XVII w., co już i dawniejsze odkrycia wykazywały. Były to bowiem czasy ognia i miecza, a jak wiadomo, wojna najbardziej sprzyjała zakopywaniu skarbów. Nierzadkie są na Podolu monety rzymskie, ale o wiele rzadziej trafiają się greckie i bizantyńskie a także średniowieczne.

1) W **Reklińcu** (pow. Żółkiew) natrafiono w lipcu 1923 r. na polu włościanina Ant. Tuczeka na kilka złotych monet bizantyńskich. Trzy z nich zakupiło Ukr. Muzeum Narodowe, a jedną zdeponował konserwator p. Dr. Piotrowski w numizmatycznym gabinecie Uniwersytetu lwowskiego. Avers jej zdobią popiersia dwóch władców w koronach, trzymających wspólnie długi, cienki krzyż dwuramienny. W górnym otoku przesunięty pod tłokiem napis: BASILEVS et CONSTANTIVS, t. j. Bazyli II (976—1025) i Konstanty VIII (1013—1028). Na reversie widzimy Chrystusa „Pantokratora“ a w otoku u góry częściowo zatarty napis o bizantyńskim kroju liter: IESVSS REX REGNANTIVM.

2) W okolicy **Nadwórnej** znaleziono około 1920 roku większą ilość srebrnych monet polskich, które zostały całkowicie rozprószone i tylko

dzięki inż. St. Morgulecowi dowiedział się o tem Urząd konserwatorski. P. Morgulec nabył z trzeciej już ręki kilkanaście z tych monet, a pochodzą one z XVI w.

3) Znaczniejszy skarb monet srebrnych odkryto w połowie maja r. 1924 przy sposobności oczyszczenia podwórza gospodarza Stefana Wowka we wsi **Kleszczównej** (pow. Rohatyn). Miejscowość ta znana już była ze znalezienia na tem samem podwórzu w 1913 r. większej ilości srebrnych monet, które zakupił od St. Wowka p. Fr. Biesiadecki. Znalezione ostatnio monety uratowane zostały dzięki powiatowej komendzie P. P. — przesłała je bowiem Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Brzeżanach, a ta znów przekazała Urzędowi kons. Nie wszystkie monety ocalały, ale zachowało się ich tyle jeszcze, że całkowicie można sobie zdać sprawę z charakteru znaleziska. Między polskiemi znalazły się: szóstak kor. z 1625 r. Zygmunta III, Jana Kazimierza orty koronne z 1664, 1668, złotówki (tynfy) z 1663 (14 sztuk), z 1664 (7), 1665 (7), 1666 (4), szóstaki kor. 1661 (1), 1662 (2), 1661 (1), 1667 (2) i jeden z wytartym napisem; Jana III ort kor. 1677 (1). Między obcemi znalazły się: talary hiszpańskie Filipa IV (1621—1665) z 1623, 1626, 1633, 1647, Karola II (1665—1700) z 1667 i 1669 r. i belgijskie Alberta i Elżbiety, bez roku i 1616 r. Ces. Rzymsko-niemieckiego: 15 krajcarów z 1662, 1665, 1685 i 1690 r. Węgierskie: 15 krajcarow Leopolda I z 1669 r. Brandenburgja-Ansbach: $1/6$ talara Jana Fryderyka z 1676 (12), 1677 (12), 1678 (7) i 1679 (8). Prusy: ort z 1654 i szóstaki 1682 i 1687 Fryderyka Wilhelma. Śląsk: 15 krajcarów z 1669 i trojak z 1661 Jerzego oraz 15 kr. z 1664 r. Krystjana. Hrabstwo Monfort: 16 kr. z 1676 (2 typy) Jana hr. Monfort. Moguncja: 15 kr. z 1690 r. Anselma Franciszka.

Najwcześniejszą monetą jest talar belgijski z 1616 r.: — najpóźniejsza 15-krajcarówka rzymsko-niemiecka Leopolda I z 1696 r. U końca zatem samego XVII w. dostał się skarb ten do ziemi. Nie daje on żadnych okazów nieznanych, wykazując tylko, co już z innych znalezisk jest wiadome, że w Polsce z grubszych sztuk więcej było w użyciu w tym czasie monety obcej, niż polskiej, mimo, iż ta istniała i u nas wówczas. Wszystkie wymienione talary hiszpańskie bite były w Brukseli. I one nie stanowią rzadkości u nas, owszem, są nawet pospolite. W r. 1911 znaleziono w Szynwałdzie pod Tarnowem przy przebudowie kościoła około 218 sztuk takich talarów i 14 półtalarów. (Porównaj „Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne“ 1911, tom III, str. 99—101 i 1914, tom VI. str. 32).

4) Talary hiszpańskie i belgijskie, obok monet polskich Zygmunta III i Jana Kazimierza, trafiły się w znalezisku z **Hnilcza** (pow. Podhajce). Jesienią zeszłego roku, przy kopaniu dołu na ziemniaki, natrafiła gospodyni Marja Śmichowa na małe naczyńko gliniane z monetami srebrnemi, które zaraz rozprószyły się między ludzi. Dzięki p. staroście Polińskiemu udało się jeszcze zebrać 26 sztuk, które urząd kons. zdeponował w Muzeum Narod. im. kr. Jana III. wraz z fragmentami naczyńka. O innych monetach z tego skarbu dowiedziano się później. Do muzeum dostały się szóstaki i ort Jana Kazimierza z 1661—1668 r. Wspomniane talary belgijskie pochodzą z 1683 i 1680 r., hiszpański z 1656 r. Orty Zygmunta III były z 1622 r. i Jana Kazimierza z 1659 r.

W **Żulicach** (pow. Złoczów) gospodarz tamtejszy natrafił na skarb z ponad 200 monet. Jak wnosić można z okazów, oddanych Urzędowi kons., wykopalisko nie zachowało się w swym komplecie. Składa się nań:

szóstak kor. 1667 r., 202 sztuk szelągów kor. i litewskich Jana Kazimierza z 1660 do 1666 r., dwa szóstaki kor. Jana III i szóstak pruski Fryderyka Wilhelma.

6) W **Złoczowie,** przy kładzeniu fundamentów pod dom Leiba Chotinera, przy ul. Jagiellońskiej, znaleziono w garnku glinianym monety, które tylko w części zostały uratowane. Między niemi: półtoraki kor. Zygmunta III, ort kor. Jana Kazimierza z 1661 r., złotówka z 1666, szóstaki kor. z 1664, 1667, 1682 i 1684. Z obcych: talar holenderski, półtorak Gustawa Adolfa i 16 innych drobnych monet współczesnych.

7) W **Cykowie** ad Olesko (pow. Złoczów) znalazł Jan Wesołowski w potoku w swoim ogrodzie około 1·5 kg. monet srebrnych, które przez posterunek P. P. dostały się do Urzędu kons. Skarb ten zawiera przeważnie monety z czasów panowania Zygmunta III, a mianowicie orty koronne z 1622—1624, ort gdański i szóstaki kor. Reszta to trojaki kor. z mennicy krakowskiej z herbem Sas, grosze, półtoraki kor. i szelągi litewskie. Z obcych: talary holenderskie i rzymsko-niemieckie (20 sztuk) i kilkadziesiąt drobnych obcych.

8) Na folwarku **Szypowce** (pow. Zaleszczyki) wykopano dzbanuszek gliniany z uszkiem, 12 cm. wysoki, a w nim monety srebrne przeważnie Zygmunta III. Znalezisko to zdeponował konserwator p. Piotrowski w gabinecie numizmatycznym Uniwersytetu lwowskiego. Jest ono z tego względu ważne, że dostało się do zbiorów wraz z dzbanuszkiem — zwyczajnie bowiem naczynia gliniane tłucze się i jako nieciekawe dla znalazcy odrzuca na bok ze szkodą dla starej naszej ceramiki ludowej.

9. W **Hołoskowicach** (pow. Brody) gospodyni Daćka Ksiondryk, kopiąc na podwórzu, natknęła ryskalem na garnek gliniany, wypełniony miedziakami, jak się później pokazało szelągami (boratynkami) koronnemi i litewskiemi z lat 1660—1666 Jana Kazimierza. Wykopalisko waży około 3 kg. i zdeponowane zostało przez konserwatora p. Janusza w Muzeum Narodowem im. Jana III. Odkrycie miało miejsce z końcem września 1924 r. a skarb ten uratowany dzięki Powiatowej Komendzie P. P. w Brodach, znajduje się obecnie w Muzeum Narod. im. Jana III we Lwowie.

Zaznajomienie się z wykopaliskami l. 1, 5—8 zawdzięczamy uprzejmości p. konserwatora Dr. Piotrowskiego, zaś l. 2—4 i 9 p. Kons. Janusza.

Rudolf Mękicki.

MUZEA I ZBIORY

Muzeum Narodowe im. króla Jana III. we Lwowie, wzbogaciło się w ostatnich czasach, w dziale numizmatycznym następującemi przedmiotami: Nabyto 16 medali polskich, wśród nich medal bronzowy 1636, roboty Sebastjana Dadlera na pamiątkę zdobycia Smoleńska, medal srebrny koronacyjny 1676 roboty Höhna z popiersiami Jana III i Marji Kazimiery, medal bronzowy śląski Wysockiego. Pozatem Urząd Konserwatorski zdeponował dwa wykopaliska monet przeważnie polskich z XVII w. Jedno pochodzi z Kleszczówny w pow. Rohatyńskim, drugie z Hołoskowic w pow. Brodzkim.

P. Stanisław Świtniewski, inspektor szkolny, ofiarował do zbiorów tut. stokilkadziesiąt sztuk monet polskich i kilkadziesiąt obcych, prócz tego wiele odznak polskich z ostatniej wojny.

Muzeum historyczne m. Lwowa otrzymało w ostatnich czasach w darze od p. St. Świtniewskiego prawie kompletny zbiór odznak z obrony Lwowa i kresów wschodnich od 1918—1920. Zbiór ten po uporządkowaniu wystawiono w sali I p.

Zbiory Bolesława Orzechowicza. Wystawiony niedawno w pałacu muzealnym przy ul. Ossolińskich l. 3 zbiór monet, ofiarowany przez dr. B. Orzechowicza, to owoc 30-letniej pracy i zabiegów znakomitego numizmatyka lwowskiego śp. Ferdynanda Wysockiego († 1910). Przedstawia on nadzwyczaj cenny materjał do dziejów Lwowa i jego mennicy, szczególnie w XIV i XV wieku. Zawiera bowiem komplet monet z tej mennicy we wszystkich prawie znanych okazach, typach i odmianach, a nie brak w nim nawet falsyfikatów współczesnych np. w tynfach Jana Kazimierza. Dla przyszłego historyka mennicy lwowskiej, tej dotychczas prawie nietykanej dziedziny, materjał to pierwszorzędny i chyba jedyny.

Na całość zbioru składają się trzy grupy: denary i półgrosze ruskie i lwowskie z XIV i XV w., szóstaki i orty Jana Kazimierza z 1656 i 1657 r., tynfy złotowe z 1663—6 r. Kolekcja zawiera tyle okazów i tak niezmiernie rzadkich, że warta zaznajomić się z jej powstaniem i powolnem uzupełnianiem przez gorliwego zbieracza.

Zachętą dla Wysockiego do poświęcenia się numizmatyce było pudełeczko z czternastoma monetami drobnemi, odziedziczone w 1870 r. po dziadku. Zwłaszcza trojaki Zygmunta III zajęły młodego amatora i one to utworzyły zawiązek zbioru. Zrazu wchodziło weń, co tylko w ręce popadło i dopiero za poradą dr. Eggera we Wiedniu ograniczył się Wysocki od 1878 r. wyłącznie do monet polskich. W tym czasie udało mu się nabyć pierwszy okaz półgroszówka lwowskiego Wł. Jagiełły.

W r. 1880 przemienia swój zbiór na groszowy z postanowieniem zbierania monet bitych w mennicy lwowskiej. Nabywał z tych monet wszystkie typy i najdrobniejsze odmiany a nawet dublety, za wszelką możliwą cenę. W drodze zamiany otrzymał w różnych odstępach czasu od Andrzeja Potockiego 10 ortów lwowskich, a na licytacji zbioru Jungfera w Berlinie w r. 1889 dokupił ich jeszcze 13. Drogą zamiany z M. Greimem w Kamieńcu Podolskim i Karolem Bołsunowskim w Kijowie otrzymał kilkadziesiąt półgroszków ruskich i lwowskich Ludwika i Władysława Jagiełły. Monety owe pochodziły z wykopaliska liczącego około 3000 sztuk i zawierającego półgroszki koronne i ruskie Władysława Jagiełły i półgroszki mołdawskie. Dalszym nabytkiem Wysockiego w tym zakresie było kilkadziesiąt półgroszków ruskich i lwowskich Władysława Jagiełły, pochodzących z dwu wykopalisk z 1902 r. Pierwsze ze wsi Wołostków ad Sądowa Wisznia, gdzie gospodarz Jan Mytiuk wyorał skarb, składający się z około 200 groszy praskich Wacława III, 150 półgroszków koronnych i 40 ruskich i lwowskich Wł. Jagiełły. Pierwsze dwa gatunki były bardzo źle zachowane i zostały przez pośredniczącego w kupnie złotnika, przetopione. Drugie wykopalisko, odkryte przez robotników, stawiających stodołę w Laszkach murowanych koło Lwowa, na gruncie dworskim, którzy — jak Wysocki stwierdził — podzieliwszy się skarbem, oddali właścicielowi tylko około 20 sztuk półgroszków ruskich, lwowskich i koronnych

Władysława Jagiełły i około 5 kg. denarków koronnych Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta.

Oba skarby przechowane były w garnkach glinianych z żółtej niepolewanej gliny, które przy wyjmowaniu potłuczono tak, że nawet czerepów odnaleść nie można było.

Denary miedziane ruskie w zbiorze Wysockiego, prawie wszystkie pochodzą z namułu Pełtwi, od lat szeregu wybetenowanej i nakrytej i jako źródło dla denarów ruskich, bodaj że przepadłej.

Tynfy złotowe (trzydziestogroszówki), bite przez Jana Kazimierza w latach 1663 do 1666, pochodzą w znacznej części z wykopaliska we Lwowie przy zakładaniu rur kanałowych w r. 1908 i wykopaliska odkrytego z wiosną r. 1910 gdzieś w powiecie stanisławowskim. Monety w obydwu tych wykopaliskach były bardzo dobrze zachowane i posłużyły Wysockiemu do wymiany sporej liczby gorzej zachowanych tynfów, zebranych w latach dawniejszych. Przeważną jednak część monet mennicy lwowskiej, zebrał Wysocki pojedyńczo w ciągu lat z górą trzydziestu w handlach numizmatycznych we Wiedniu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie itd.

Wystawione obecnie monety ułożono według uporządkowania Wysockiego, który szczególnie przy półgroszkach ruskich i lwowskich Władysława Jagiełły — odróżniał dawniejsze typy od nowszych tylko na podstawie ich zewnętrznego wyglądu, w czem pomocny mu był rysunek lwa wzgl. orła i rysunek liter. Ustalić czas wyjścia tych monet z mennicy na podstawie próby ogniowej byłoby i tak nie możliwe, gdyż większa część monet pochodzi z nabytków sztukami pojedynczemi a wypośrodkowanie choć w przybliżeniu ich dobroci srebra byłoby możliwe tylko w razie znalezienia półgroszy ruskich i lwowskich w skarbie, zawierającym wszystkie dotychczas znane w tym zbiorze typy. Na podstawie takich wyników i przeciętnej wagi monet pojedynczych typów dałoby się dopiero ustalić porządek wyjścia ich z mennicy (czas bicia).

Kolekcja odznak polskich z czasów wielkiej wojny zebrana przez p. Małka, majora W. P. przeszła drogą kupna na własność Zbiorów B. Orzechowicza. Zawiera ona około 1000 sztuk odznak pamiątkowych i wojskowych, wśród nich wiele rzadkich. Po przeprowadzeniu rekonstrukcji budynku, mieszczącego Zbiory, będą odznaki wystawione.

Muzeum X. X. Lubomirskich we Lwowie, mieszczące się w gmachu Ossolineum, troszcząc się o rozwój działu numizmatycznego nabyło zbiór odznak polskich, wojennych w liczbie 600 sztuk za cenę 3.500 Zł; Zbiór ten był przedtem własnością kupca tutejszego p. Procajły.

Sale Korniaktowskie w Kamienicy Królewskiej. W ubiegłym miesiącu ukończono, restaurację dwu sal parterowych, pochodzących z XVI. w., mieszczących się w Kamienicy Królewskiej w Rynku l. 6., zajętej w całości na zbiory Muzeum Narodowego im. kr. Jana III.

Sale te, niegdyś słynne winiarnie Korniakta, a szczególnie większa, należą do pierwszorzędnych zabytków dawnej architektury lwowskiej. Przez umiejętną restaurację, przez dostosowanie odpowiednich mebli i umieszczenie cennego i największego zbioru medaljonów polskich, zrobono z tej sali rzecz prawdziwie godną widzenia.

Wiele powabu dodaje sali piękne sklepienie z orłem polskim z herbem Janina na piersiach. Pozatem ciekawe pod względem architektury jest rozwiązanie kątów i osadzenie sklepienia o spłaszczonych łukach.

Pod ścianami ustawiono ośm ław, na środku duży stół i 14 krzeseł, wszystko wykonane z drzewa dębowego, według projektów Urzędu budow. miejskiego.

Na ścianach przedzielonych pilastrami z piaskowca, o głowicach zdobnych dużemi liśćmi akantu, umieszczono na odpowiednich tablicach zbiór medaljonów polskich (znany z pracy śp. Fr. Jaworskiego), pochodzący częścią z depozytu rodziny Przybysławskich a częścią będący własnością Gminy.

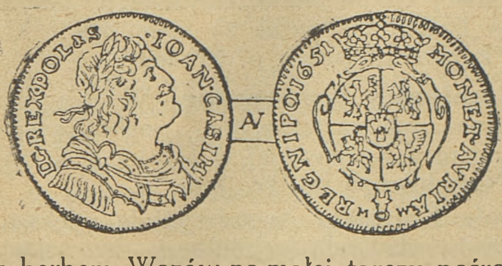
Zbiór cały mieści się na dziewięciu tablicach w następującym ugrupowaniu: Tab. I: Królowie polscy — Kościuszko — Poniatowski, Tab. II: Mickiewicz — Słowacki — Krasiński i inni poeci, Tab. III: Pisarze, artyści i wojskowi, Tab. IV: Mężowi stanu, duchowieństwo, varia, Tab. V: Plakiety Kazimierza Chudzińskiego (Osobistości z czasów wojny) Tab. VI i VII: Plakiety Czesława Makowskiego, Tab. VIII: Obrońcy Lwowa w plakietach Chudzińskiego i Makowskiego, Tab. IX: Kobiety polskie.

Sala druga w kształcie wydłużonego prostokąta, również sklepiona przeznaczoną została na biuro muzealne i pracownię. W niej mieści się duży zbiór rycin, obecnie właśnie porządkowany i bibljoteka podręczna. *R. M.*

INWENTARYZACJA NUMIZMATYCZNA.

Dwudukatówka wschowska Jana Kazimierza z r. 1651, znana była dotychczas tylko w literaturze numizmatycznej, ale żaden zbiór nie posiadał jej w oryginale. Beyer znał ją niezawodnie z autopsji, ponieważ opis jej daje w swym katalogu z 1880 r., podczas gdy w późniejszych pracach ślad po niej ginie zupełnie. Nie znał jej ani Dr. Kirmis ani Dr. Gumowski, wspominający tylko o jej istnieniu (Gum. 1814) i dopiero niedawno udało mi się nabyć ją zagranicą i wcielić do swego zbioru. Dwudukatówka wspomniana jest prawdopodobnie na razie jedynym znanym okazem tej rzadkiej monety.

Opis: Av: · IOAN · CASIM — DG REX · POL & S Popiersie zwrócone w lewo (herald.) w zbroji, z orderem Złotego Runa; na głowie o włosach lokami spadających wieniec laurowy. Obwódka zewnętrzna perełkowa.



Rv: MONET · AVRIAE (sic! REGNI PO : 1651 Na owalnej ozdobnej tarczy pod koroną królewską herb Rzeczypospolitej z herbem Wazów na małej tarczy pośrodku; u dołu herb Wieniawa (podskarbiego kor. Bog. Leszczyńskiego) i litery M—W = Mennica Wschowska.

W. Chomiński.

Talar koronny, dziesięciokrotny (piedfort) Zygmunta III z r. 1627. W posiadaniu p. Roberta Balla, Nast, w Berlinie znajduje się odbitka w srebrze talara koronnego z r. 1627 o średnicy zwyczajnej lecz o wadze 295·5 gr. Jest to typ identyczny zupełnie z egzemplarzem opisanym w dziele Zagórskiego pod l. 312 i reprodukowanym na tabl. XXII. W napisie otokowym na Av: mała różnica, a mianowicie u Zagórskiego czytamy ...PRV MA: tutaj. ..PRVS : MA : · Dotychczas wiedzieliśmy tylko o talarze dziewięciokrotnym, wspomnianym w „Podręczniku num.“ Gumowskiego pod l. 1307, który niestety również nie znajduje się u nas, lecz w Gotha. Talar dziesięciokrotny p. Balla Nast. możemy zaliczyć do unikatów. *Mękicki.*

Medal na pamiątkę złączenia Górnego Śląska z Polską. Staraniem Tow. numizmatycznego w Poznaniu wybito w r. 1923. medal na pąmiątkę połączenia Górnego Slaska z Macierzą. Medal wykonano według modelu art. rzeźbiarza Jana Wysockiego a odbito w 22 egzemplarzach srebrnych i 100 bronzowych u J. Chylińskiego w Warszawie. Średnica 50 *mm*. Medal przedstawia się następująco: Na stronie głównej w obwódce z liści laurowych trzy postacie alegoryczne, z których środkowa z koroną na głowie, w długiej szacie i takimże płaszczu, spiętym agrafą pod szyją przygarnia wyciągniętemi rękoma dwie postacie boczne, a mianowicie oficera W. P. w mundurze polowym i czapce na głowie — z prawej strony, a górnika z lewą ręką opartą na kilofie — z lewej strony. Oficer i górnik podają sobie dłonie. W otoku zaczynającym się z prawej strony od dołu napis: NA PAMIĄTKĘ ZŁĄCZENIA GÓRNEGO ŚLĄSKA Z POLSKĄ, w odcinku u dołu, w prostokątnem zagłębieniu: 20. 1922. VI, w polu niżej: TOW. NUMIZM. W POZNANIU. Na stronie odwrotnej w podobnej obwódce orzeł piastowski z koroną na głowie i napis otokowy zaczynający się j. w: ꕥ NIE · RZUCIM · ZIEMI · SKAD (sic!) . NASZ — RÓD · NIE · DAMY · POGRZESC (sic!) · MOWY ꕥ

Za zasługę poczytać należy Tow. num. w Poznaniu wybicie niniejszego medalu, którym uczczono tak ważny fakt dziejowy. Sam medal przedstawia się na ogół dość dobrze, zaliczyć go jednak musimy do słabszych prac Wysockiego. Stronę alegoryczną rozwiązał artysta dość banalnie. Strona odwrotna, w koncepcji prosta i również nie nowa, jest jednak numizmatycznie lepsza, poza usterką w modelowaniu głowy orła, która jak to bardzo często niestety się zdarza, została „puszczoną“ i podobną jest raczej do głowy każdego innego ptaka więcej, niż do głowy orła.

Strona techniczna w porównaniu z obcą tegoczesną produkcją w tym zakresie wypadła słabo. Litery napisu, szczególnie na S. O. przez poprawianie w stemplu są koszlawe i bez stylu; prócz tego poznikały w stemplu przecinki nad literami i pod niemi, a monogram artysty rozlany i nieczytelny. [Reprod. na Tab: II]. *R. Lw.*

Zestawienie nowych monet polskich.

Rok 1923.

1) *1 grosz* (bronz czerwony) Av: · RZECZPOSPOLITA POLSKA · 1923 Orzeł typu wycinankowego w koronie otwartej. Po bokach cyfry projektanta W—J. Rv: Cyfra 1 między dwoma liśćmi akantu | GROSZ.

2) *2 grosze* (bronz żółty) Av: Jak pod l. 1. Rv: Cyfra 2; zresztą podobnie jak wyżej.

3) *5 groszy* (bronz żółty) Av: Jak pod l. 1. Av: Cyfra 5; zresztą jak pod l. 1.

4) *10 groszy* (nikiel) Av: Jak pod l. 1. Rv. Wśród wieńca splecionego z liści dębowych mocno stylizowanych, z gałązkami, opatrzonemi żołędziami: cyfra wartości: 10 | GROSZY.

5) *20 groszy* Av: Jak pod l. 1. Rv: Jak pod l. 4 ale 20 | GROSZY.

6) *50 groszy* (nikiel) Av: Jak pod l. 1. Rv: Jak pod l. 4 ale 50 | GROSZY.

Rok 1924.

7) *1 złoty* (srebro) (relief średniowypukły) Av: Alegorja polski. Popiersie młodej dziewczyny w chustce na głowie, w wyciętym staniku na piersiach, zwrócone w prawo (heraldycznie). Włosy gładko uczesane splecione w dwa warkocze z których pierwszy wybiega daleko za szyję i łukiem (!) spada na plecy. Końce chustki rozwiane gubią się w tle. Przed twarzą w polu cztere kłosy obok siebie stojące, lekko w prawo pochylone. U góry w polu z prawej strony cyfra 1 w dalszym ciągu, w otoku ZŁOTY. Tło lekko wklęsłe. Rv: Od dołu: Znak mennicy franc. RZECZPOSPOLITA POLSKA (pochodnia, znak m. fr.) 1924. Orzeł polski heraldyczny z głową ukoronowaną, zwróconą w prawo.

8) *2 złote* (srebro) (relief płaski) Av: tak pod l. 7 ale z wartością 2 ZŁOTE. Rv: Jak pod l. 7 ale po lewej stronie daty mała litera H (z mennicy angielskiej).

9) *2 złote* (srebro) (relief płaski) Av: Jak pod l. 8. Rv: Jak pod l. 8 ale bez litery. Orzeł w stosunku do Av: odwrócony głową na dół (z mennicy Stanów Zjednoczonych).

10) *2 złote* (srebro) (relief średniowypukły). Av: Podobnie jak pod. l. 8. Rv: podobnie jak pod l. 7 (z mennicy francuskiej).

Rok 1925.

11) *2 złote* (srebro) (relief wypukły). Av: Podobnie jak pod l. 8. Rv: Podobnie jak pod l. 8 ale bez litery i z datą 1925 (z mennicy angielskiej).

R. M.

Bilety dóbr białaczowskich. Jedne z najstarszych polskich bonów, bo pochodzące z końca XVIII w. lub z pierwszych początków XIX zostały wydane dla dóbr białaczowskich. Dobra te, leżące w powiecie opoczyńskim, w województwie kieleckim były niegdyś własnością Stanisława Małachowskiego, marszałka Sejmu Wielkiego, Prezesa Rady Ministrów, a następnie Prezesa senatu Księstwa Warszawskiego. Jego to własnoręczny podpis, obok podpisów Stefana Borkowskiego, Dobrowolskiego i Olędzkiego jest na tych bonach umieszczony. Komplet bonów zawiera: 10 gr (papier biały), 15 gr (zielony), 1 zł (żółty), 2 zł (różowy) i 5 zł (niebieski). Na każdym bonie wyciśnięta pieczęć czarna z herbem Nałęcz. (Zobacz tab. II). Opisane bony pochodzą ze zbioru Tadeusza Solskiego.

Tso.

Banknoty W. Ks. Poznańskiego. Dr. A. Keller w pracy „Das deutsche Papiergeld des 19 Jahrhunderts“ („Das Notgeld Nr. 10—12/1924“) wymienia pomiędzy bankami, posiadającemi przywilej wydawania w Niemczech własnych not: „Die Prowinzial-Aktien-Bank des Grossherzogthums Posen in Posen“, który emitował: 10, 20, 50 i 100 talarów z datą 1 gru-

dnia 1857. te same wartości z datą 18 marca 1867 i 100, 200, 500 Marek z r. 1874.

W zbiorach podpisanego znajdują się 2 sztuki, nieobjęte powyższym wykazem, a mianowicie 100 i 500 Marek z datą 17 marca 1883. Zapewne istniały też takie same sztuki 200 Markowe. *T. Solski*

UZUPEŁNIENIA

„Spisu bonów wojennych" (Cz. I. Wyd. 2) Tadeusza Solskiego

(Drohobycz). Kawiarnia Europejska, h 10, 30, 50 bez daty, w ramce o ozdobnym dolnym i prawym brzegu; h 50 w ramce z linji. Miejsce wydania na bonie niewymienione. Ludwik Gerstman, księgarnia K —·40, b. d. pieczątką. Piotr Wisłocki K 1, b. d. pieczątką.

(Nowy Sącz) Piwiarnia Okocimska E. S. Engländer fen. 50. 1920.

(Częstochowa) Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Częstochowie dla instytucyj i firm: **Steinhagen, Wehr i Ska** Tow. Akc. Myszków, **„Bracia Bauerertz"** Tow, Akc. Mijaczów, **Częstochowskie Tow. Wzajemnego Kredytu** dla przemysłu i handlu, **Gerke i Ska, Zarząd Dr. żel.** Herby-Kielce, **H. Zandberg, Wilhelm Brass** i Synowie, Częstochowa, **Komisja Żywnościowa, L. Sojka, Tow. Akc. Częst. Zakładów** jutowych i konopnych, **St. Weinberg** & Co Częstochowa, **Fabryka papieru** i młyny, **2-gie Częst. Tow.** Pożyczkowo-oszczędnościowe, **Magistrat** m. Częstochowy, Tow. Kredytowe m. Częstochowy.

(Krzemieniec) Krzemienieckie Tow. Spożywców „Samopomoc" karb. 5. W języku ruskim.

(Równe) Kooperatywa drobnych kupców rb. 10, b. d. Kwota ręcznie dopisywana. W języku rosyjskim. *Tso.*

K R O N I K A.

OD REDAKCJI.

Przystępujemy niniejszem, w myśl uchwały zebrania „Związku numizmatyków lwowskich" z dnia 24 lutego b. r. do wydawnictwa czasopisma p. t, „Zapiski numizmatyczne", które uważać należy nietylko za organ Z. N. L., lecz równocześnie za organ tych wszystkich, dla których numizmatyka nie jest obcą, a którzy okażą chęć do współpracy w tej dziedzinie. W pierwszym rzędzie stoi pismo otworem dla wszystkich Towarzystw o tych samych celach.

Zadaniem Związku naszego a tem samem i pisma, będzie zespolenie usiłowań ludzi pracujących na polu numizmatyki polskiej. Postaramy się o rozbudzenie żywszego zamiłowania i zajęcia się sprawami, interesującemi każdego pracownika w tej dziedzinie, wciągając do współpracy również i zbieraczy.

Stosownie do nazwy pisma pomieszczać będziemy w pierwszym rzędzie prace, rozprawy, referaty, artykuły, notatki z zakresu numizmatyki polskiej z równoczesnem uwzględnieniem w pewnym stopniu numizmatyki obcej. Użyczymy chętnie miejsca i naukom pokrewnym jak heraldyka, sfragistyka i paleografja.

Prócz numizmatyki wieków minionych zajmiemy się żywo obecną monetą polską metalową, niemniej i banknotami, pragnąc przyczynić się do ulepszenia ich

wyglądu, mając na widoku jedynie troskę o ich piękno i typ, który przy istniejącej około 1000 lat monecie polskiej nie potrzebuje zupełnie wzorów obcych.

Dość miejsca poświęcimy również bonom wojennym polskim, uważając ich inwentaryzację, właśnie teraz, gdy materjał jest jeszcze łatwo dostępny, za najbardziej celową.

O potrzebie pisma zbytecznem byłoby więcej pisać. Wydawnictwo niniejsze powstaje tylko i jedynie dla dobra numizmatyki polskiej. Nie zamierzamy bynajmniej robić konkurencji ewentualnie pojawić się mającym „Wiadomościom“ krakowskim, pragniemy sami lub równorzędnie z z „Wiadomościami“ rozbudztć zamiłowanie do zabytków polskiego mennictwa i medaljerstwa i pchnąć wogóle całą sprawę energiczniej i z bardziej młodzieńczym zapałem, dostosowując się równocześnie do dzisiejszych warunków, w jakich pracować musimy.

Mając przyrzeczone współpracownictwo osób, znanych już ze swych prac w tym zakresie w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, przyjmiemy jednak chętnie i z wielką gościnnością tych wszystkich, którzy pracą swoją zechcą zaszczycić „Zapiski“. W tym celu zwracamy się z gorącą prośbą o nadsyłanie pod adresem Redakcji wszelkiego rodzaju prac numizmatycznych, opisów wykopalisk, wycinków, wogóle wiadomości, które na łamach pisma naszego mogą być z korzyścią dla nauki zużytkowane.

„Zapiski numizmatyczne“ pojawiać się będą na razie kwartalnie w objętości conajmniej 2 arkuszy druku 8', z rycinami w tekście i w razie potrzeby z reprodukcjami na osobnych tablicach. W miarę rozwoju pisma pozwolimy sobie z czasem na zwiększenie treści, ew. na zmianę kwartalnika na dwumiesięcznik lub nawet miesięcznik.

W skład Redakcji wchodzą: Rudolf Mękicki jako kierownik i red. odp. oraz członkowie: Dr. Marjan Gumowski (Poznań), Franciszek Biesiadecki, Wiktor Chomiński i Tadeusz Solski (Lwów).

Założenie „Związku numizmatyków lwowskich. Dnia 10. lutego 1925 odbyło się z inicjatywy p. dyr. Pierzchały w biurze Muzeum Narodowego im. Kr. Jana III. posiedzenie organizacyjne grona numizmatyków lwowskich pod przewodnictwem dyr. Archiwum m. Dra Aleksandra Czołowskiego.

W rezultacie ożywionej dyskusji w której zabierali głos pp. Barczak, Chomiński, Czołowski, Pierzchała, Dr. Poratyński, Świeżawski, Solski i inni uchwalono założenie „Związku numizmatyków lwowskich“ z równoczesnem przystąpieniem jako odrębnej sekcji do istniejącego już Tow. opieki nad zabytkami przeszłości we Lwowie. Celem Związku jest pielęgnowanie i ochrona zabytków numizmatyki polskiej, rozbudzanie przez zebrania towarzyskie, odczyty, wystawy etc. zamiłowania do tej gałęzi wiedzy, kolekcjonowanie numizmatów polskich, i zasilanie niemi w pierwszym rzędzie muzeów lwowskich, w końcu wydawnictwo medali i prac numizmatycznych.

Następnie przystąpiono do omówienia statutu, przedłożonego przez p. Chomińskiego, który z małemi zmianami przyjęto.

Uchwalono w dalszym ciągu odbywanie perjodycznych zebrań towarzyskich raz w tygodniu, we wtorki i zebrań miesięcznych z odczytami w każdy wtorek po 1-szym miesiąca.

Wpisowe oznaczono na 5 zł., wkładki miesięczne w wysokości 2 zł.

W końcu przystąpiono do wyboru zarządu: Prezesem obrano p. Franciszka Biesiadeckiego, wiceprezesem p. Wiktora Chomińskiego, sekretarzem i skarbnikiem p. Rudolfa Mękickiego.

Zebrania odbywać się będą w sali Korniaktowskiej Muzeum Narodowego.

Zarząd „Związku num. lwow.“ poczuwa się do obowiązku złożenia gorącego podziękowania Reprezentacji miasta i p. Dyr. Czołowskiemu za go-

ścinne użyczenie sali na cele zebrań Związku.

Zebranie 17. lutego 1925. odbyło się przy dość licznym udziale członków. Po pogadance towarzyskiej p. prezes Biesiadecki dziękując za wybór zagaił w krótkich słowach zebranie. P. Dyr. Barczak przedstawił kilka rzadszych monet z własnego zbioru, poczem przystąpiono do uzupełnienia Zarządu przez wybór pp. Solskiego Tadeusza i Barczaka Eugenjusza do Komisji szkontrującej a pp. Dra Czołowskiego, Dra Poratyńskiego i Świeżawskiego do Sądu rozjemczego.

Zebranie 24. lutego 1925. otworzył p. Biesiadecki i przedstawił w krótkim referacie sprawę czasopisma, któreby zespoliło cały ruch kolekcjonerski i naukowy, numizmatyczny i było zarazem organem wszystkich miłośników numizmatyki na ziemiach polskich.

„Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne" krakowskie które w początkach swego istnienia i następnie pod redakcją Dra Gumowskiego tak pięknie spełniały swe zadanie, niestety po opuszczeniu Krakowa przez Dra G. zanikały, aż wreszcie faktycznie przestały istnieć.

Potrzebę czasopisma tego rodzaju zbytecznęm byłoby uzasadniać.

Zainteresowanie numizmatyką jest dość duże. W Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie istnieją zszeszenia, które nietylko, że nie posiadają organu, gdzieby mogły umieszczać referaty z ciekawych i często o dużej wartości naukowej odczytów, ale wskutek braku wiadomości o rzeczach każdego numizmatyka obchodzących nie mają poglądu na bieżący rozwój tej gałęzi wiedzy u nas i zagranicą.

Pomniki naszej dziejowej przeszłości, nieznane dotychczas nauce, jakie ukazały się w ostatnich czasach za granicą, giną często bezpowrotnie w zbiorach obcych, a w literaturze naszej nawet śladu nie zostawiają,

Z tych przyczyn proponuje p. Biesiadecki wydawanie czasopisma perjodycznego o treści numizmatycznej, na razie w odstępach kwartalnych. Potrzebę pisma uznali wszyscy zebrani, a dyskusja toczyła się jedynie około terminu wydawnictwa. Część członków była za wydawnictwem miesięcznem. W rezultacie uchwalono wydawnictwo „Zapisków numizmatycznych", organu numizmatyków polskich, raz na kwartał, z tem, że Nr. 1 za I kwartał r. 1925 ukaże się w kwietniu b. r. Sprawami redakcji zajmie się p. Mękicki.

Dnia 3 marca 1925 zebranie towarzyskie poświęcone głównie wymianie dubletów monet i bonów wojennych.

Dnia 10 marca zebranie tygodniowe Związku zaszczycił swą obecnością p. Dr. Roman Jakimowicz, prehistoryk i członek Tow. Num. w Warszawie. Na wstępie powitał gościa p. Chomiński imieniem nieobecnego prezesa. P. Jakimowicz w krótkich słowach przedstawił działalność Tow. num. w Warszawie. Następnie przemówił p. Dyr. Czołowski witając serdecznie gościa a charakteryzując w dalszym ciągu, w krótkich słowach wygląd naszej monety obecnej, skierował zapytanie, czemu wzgl. komu należy przypisać winę za brzydki i nienumizmatyczny wygląd naszych monet i czy Tow. numizmatyczne w Warszawie nie starało się temu zapobiedz; potem zaprosił p. Jakimowicza do wygłoszenia odczytu o monetach kufickich. W odpowiedzi na powyższe pytanie p. Jakimowicz opowiedział pokrótce o fazach narodzin monet polskich i zapewnił, że obecnie robi się wiele, by błędy dotychczasowe naprawić. Następnie wygłosił p. Jakimowicz referat p. t. „Jakiemi drogami przyszły monety kufickie do Polski". Wykład swój, bardzo ciekawy i dobrze opracowany, a będący częścią większej pracy prelegenta ilustrował kartami geograficznemi i kartami graficznemi wywykopalisk.

Dnia 17 marca zebrania zwyczajne.

Dnia 24 marca zebranie towarzyskie, na którem p. Dr. Kmietowicz przedstawił ostatnie nabytki składające się z monet średniowiecznych, w większej części obcych i polskich talarów XVII—XIX w.

(Warszawa) Sprawozdanie Sekcji numizmatycznej Tow. Miłośników historji za r. 1924.

Po kilkuletniej przerwie sekcja numizmatyczna wznowiła w r. 1924 swe zebrania. Na zebraniu w dniu 19 września 1924 dokonano wyboru do zarządu sekcji: Prezesem został p. Gustaw Soubise-Bisier, wiceprezesem p. Edward Nepros, sekretarzami pp. Konst. Czerwiński i Dr. A. Solecki, skarbnikiem p. Józef Temler, kustoszem p. Ant. Hubert.

Dnia 10 października wygłosił p. Dr. Adam Solecki referat „O literaturze numizmatycznej w czasie wojny i po wojnie".

Dnia 7 listopada pogadanka na temat: „O medalach kaliskich", ilustrowana medalami, ref. p. Kaz. Stefański.

Dnia 20 listopada dyrektor mennicy p. Aleksandrowicz wygłosił referat o powstaniu i rozwoju obecnej mennicy i konkursach na monety, oraz zaprosił do zwiedzenia mennicy, z czego w najbliższych dniach potem skorzystano.

Dnia 4 grudnia mówił p. A. Hniłko: „O Tytusie L. Boratynim" a 18 grudnia p. Jan Dmochowski: "O Mikołaju Koperniku i jego wpływie na reformę monetarną Zygmunta I".

Dnia 5 marca 1925 p. Dr. Roman Jakimowicz wygłosił interesujący odczyt p. t. „Jakiemi drogami przyszły monety kufickie do Polski".

Towarzystwo numizmatyczne w Poznaniu, założone w lutym 1920 r. odbyło w r. 1923 prócz walnego zebrania i wieczorku towarzyskiego siedm zebrań naukowych. Referaty wygłosili:

Radca Frankiewicz († w marcu 1924 r.): Wilhelm Below, rytownik i medaljer poznański (1820—1895); Medale niemieckie z XVIII w. z przepowiednią upadku Polski.

Dr. Kaczmarczyk: Medale francuskie na powstanie listopadowe.

Ks. Majkowski: Medale bite na cześć Kopernika.

Prof. Dr. Z. Zakrzewski: Numizmatyka jako nauka. Jak tworzyć naukowy zbiór numizmatyczny. Wykopalisko monet z X wieku w powiecie poznańskim, wschodnim dokonane. Historja własnego zbioru monet Piastów i jego najcelniejsze okazy.

Fr. Zygarłowski: Religijne medale i medaliki polskie. Referaty ilustrowane były okazami, pochodzącemi ze zbiorów prelegentów lub innych członków.

Członków liczy Towarzystwo obecnie 42; do zarządu należą: pp. Z. Zakrzewski, prezes; Ks. E. Majkowski, wiceprezes; K. Rzyski, sekretarz; dr. Kaczmarczyk i Jan Wysocki, radni. Fr. Zygarłowski, skarbnik.

Tow. wydało w r. 1923 medal na pamiątkę połączenia Górnego Śląska z Macierzą, roboty Jana Wysockiego, w ilości 22 egz. srebnych i 100 bronzowych.

Między członków wylosowano szereg cennych wydawnictw. numizmat., monet i medali.

(Kwartalnik historyczny XXXVIII/4/1924)

Wystawa projektów monet złotych. W miesiącu lutym urządzono w Warszawie w Muzeum złotniczem przy Głównym Urzędzie probierczym (Złota 22) wystawę projektów monet złotych, nadesłanych na zorganizowany przez ministerstwo skarbu konkurs. Pokaz projektów ma na celu udostępnienie szerszemu ogółowi wzorów monet złotych, jakie mają być puszczone w obieg w Polsce, oraz wyrażenie swej opinji. W tym celu zwiedzający wystawę będą mogli wpisywać swoje uwagi i spostrzeżenia w specjalnie

w tym celu wyłożonej na wystawie księdze.

Niezależnie od wzorów monet złotych zwiedzający będą mogli oglądać wzory monet srebrnych, niklowych i bronzowych, jakie były nadesłane na rozpisane w swoim czasie konkursy i zostały na nich bądź wyróżnione, bądź przeznaczone do bicia monet.

Srebrne pięciozłotówki. Monety srebrne 5-cio złotowe będą wykonane według projektu prof. Lewandowskiego. Jedna strona monety wyobraża Rzeczpospolitą-kobietę siedzącą; jedna ręka oparta na tarczy z herbem państwa, druga ręka trzyma księgę z konstytucją, którą podaje jej Młodość w postaci młodzieńca.

Kiedy pojawią się srebrne pięciozłotówki. Obecnie do Warszawy nadchodzą w regularnych odstępach tygodniowych transporty monet 1 i 2 złotowych, wybijanych w mennicy angielskiej. Złotówki są należycie wybite wedle stempla głębokiego. Dotąd znajduje się w obiegu złotówek stempla głębokiego w monetach jednozłotowych trzy miljony sztuk, w monetach dwuzłotowych 5 miljonów sztuk. Obecnie odbywają się narady nad puszczeniem w obieg 5-złotówek. Dotąd jednak nie jest jeszcze ustalonem, gdzie będą wybijane i nie jest jeszcze ostatecznie przyjęty prototyp tych monet. Prawdopodobnie jednak pojawią się one już w maju.

Kto dostarcza stopu na srebrne monety polskie. Jak się dowiadujemy, srebrne 1 i 2 złotówki polskie wyrabiane są ze srebra wytapianego w państwowej hucie ołowiu i srebra w Strzybnicy pod Tarnowskiemi Górami. Ta huta państwowa została wydzierżawiona konsorcjum francusko-polskiemu, a dyrektorem jej jest były minister Kamieński. Huta dostarcza srebra dla monet państwowych.

Spekulacja polskiemi monetami srebrnemi. W pewnych częściach województw wschodnich, zamieszkałych przez ludność o niskim poziomie kulturalnym, zanotowano ostatnio wypadki spekulacji polskiemi monetami srebrnemi. Ludność kupuje monety srebrne, płacąc za nie papierowemi pieniądzmi w wyższym stosunku. Fakt ten jest wywołany niewątpliwie słabem nasyceniem rynku monetami srebrnemi. Ale długo trwać to nie będzie, ponieważ co tygodnia przybywają z Anglji transporty monet srebrnych po 1,200.000 sztuk, co pozwoli na rychłe stosunkowo wycofanie pieniędzy papierowych.

Ile bilonu srebrnego i bronzowego znajduje się w obiegu. (21. 3. 1925) Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o systemie monetarnym w Polsce minister skarbu uprawniony jest do puszczenia w obieg bilonu niklowego i bronzowego w ilości 4 złote na głowę, oraz monet srebrnych w ilości 8 złotych na głowę, co przy obecnej liczbie ludności (28 miljonów) uprawnia ministra skarbu do wypuszczenia bilonu zdawkowego wszelkich rodzajów na ogólną sumę 326 miljonów zł.

Tymczasem dotychczasowy obieg zdawkowy wynosi 172,509.182 zł., co równa się 6 zł. 25 gr. na głowę, to jest mniejwięcej połowę sumy, do jakiej minister skarbu jest upoważniony.

Wycofanie z obiegu banknotów 5-złotowych. Bank Polski przystępuje do stopniowego wycofywania z obiegu banknotów 5-złotowych. Władze pocztowe poleciły urzędom i agencjom pocztowo telegraficznym, ażeby wpływające do kasy banknoty 5-złotowe zatrzymywały, a następnie odsyłały do generalnej dyrekcji poczt.

Monety zdawkowe, jako spinki. Z prowincji nadchodzą wiadomości, że na jarmarkach pojawiły się w wielkiej ilości ozdoby metalowe jak spinki, broszki, wykonane na wzór zdawkowych monet polskich. Sprzedawcy w Nisku tłumaczą się, że wyroby te spro-

wadzają od hurtowników z Łodzi i Warszawy. Byłoby wskazanem, ażeby władze zajęły się tą sprawą bliżej, gdyż zachodzi podejrzenie, że fabryki te przerabiają monety zdawkowe na te przedmioty.

Projekt orderu za zasługi na polu rolnictwa. Minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki wystąpi na Radzie ministrów z projektem ustawy o nadawaniu odznaki za zasługi położone na polu rolnictwa. Projekt ten wzorowany jest na odznaczeniach takich, istniejących we Francji.

Odznaczenie to ma zajmować czwarte miejsce w hierarchji orderów polskich po orderach Orła Białego, Polski Odrodzonej i Virtuti Militari, a przed Krzyżem Walecznych i Krzyżem Zasługi. Nowy order ma posiadać trzy klasy i może być nadawany nie tylko obywatelom Rzeczypospolitej, lecz i cudzoziemcom. Order ten nadawany będzie za zasługi na polu podniesienia produkcji rolniczej, wynalazków oraz działalności społecznej związanej z rolnictwem.

Nowe emisje not Banku Polskiego z datą 15 lipca 1924 są wykonane całkowicie w drukarni B. P. na papierze, pochodzącym z fabryki w Jeziornie.

Jakością papieru przewyższają one banknoty I. emisji, wykonane we Francji.

Nowe monety. (20 III 1925). W tych dniach przybył do Warszawy transport monet srebrnych, bitych w mennicy francuskiej. — Transport ten zawiera 5,000.000 sztuk monet jednozłotowych i 2,500.000 sztuk monet dwuzłotowych. Niezależnie od tego, nadchodzi do Warszawy co tydzień około 1,000.000 sztuk monet srebrnych, bitych dla Polski w Anglji.

Niezależnie od dziesięciu miljonów monet jednogroszowych, bitych z bronzu monetarnego za granicą, które niebawem znajdą się w obiegu, polska mennica państwowa przystąpiła do bicia monet jedno i dwugroszowych. Po nasyceniu rynku bilonem najdrobniejszym, mennica bić będzie bronzowe pięciogroszówki, które zastąpią znajdujące się obecnie w obiegu monety z metalu żółtego.

Polska mennica państwowa przystępuje do przygotowania stempla do srebrnych pięciozłotówek. Nowa moneta z jednej strony przedstawiać będzie postać królowej Jadwigi, składającą przysięgę na Konstytucję, a po drugiej stronie będzie przedstawiać orła państwowego.

Fałszywe dwuzłotówki we Lwowie. W ostatnich dniach we Lwowie pojawiły się w obiegu fałszywe dwuzłotówki. Na pierwszy rzut oka falsyfikaty te poznać można po chropowatej powierzchni twarzy odlanej w monecie. Nadto są one o ciemniejszym połysku i mają odmienny dźwięk, przygłuszony.

Nielegalna mennica. (21 III 1925) Od dłuższego czasu w Częstochowie i okolicy pojawiały się fałszywe 50 groszówki. Falsyfikaty tak dobrze były podrobione, że trudno było rozróżnić od autentycznych. Różnica między falsyfikatami a prawdziwemi monetami była ta, że prawdziwe monety mają odcień żółtawy, a falsyfikaty niebieskawy i fałszywych magnes nie brał.

Dopiero w końcu lutego natrafiono na trop fałszerza, którym okazał się mieszkaniec Częstochowy Adam Jarociński. Przeprowadzona w mieszkaniu Jarocińskiego rewizja dała niespodziewane wyniki, gdyż zabrano 12 gipsowych falsyfikatów, paręset jeszcze niewykończonych, metale, tygielek oraz przyrząd do niklowania.

Konkurs (zamknięty) [!] na projekty rysunków banknotów 100 i 20 złotowych rozstrzygnięty został 21 stycznia b. r.

Zgłoszono do konkursu 7 prac, po rozpatrzeniu których zadecydowano:

Pierwszych nagród po 3.000 zł nie udzielać, drugie nagrody po 2,000 zł. przyznano p. Zdzisławowi Eichlerowi i Edmundowi Johnowi za projekty biletu 100-złotowego, trzecie nagrody w kwocie 1000 zł. przyznano p. Józefowi Tomowi za projekt biletu 20-to złotowego i p. Stefanowi Daukszy za projekt biletu 100-złotowego.

Mamy znowu do zanotowania wynik sławnych konkursów na pieniadze polskie. Nie widzieliśmy nagrodzonych projektów ani w oryginale ani w reprodukcjach, wstrzymujemy się na razie z oceną.

Do pp. Eichlera, Johna i Daukszy mamy pełne zaufanie i wiarę w ich talent rysunkowy, ale czytając w „Silva rerum" (Nr. 1 str. 12) recenzję o rysunkach p. Toma„ pisaną przez p. F. B(iesiadeckiego) i udowadniającą p. Tomowi plagiaty rysunkowe, mamy poważne wątpliwości czy rysunek owego banknotu 20-złotowego nie został przypadkiem gdzieś „zapożyczony". Oby (Boże broń) nie zdarzyło się czasem, że po wydrukowaniu ewentualnem tego kapitalnego banknotu 20-złotowego p. Toma otrzymają nasze sfery miarodajne reklamacje z zagranicy, że rysunek banknotu polskiego „przypomina" taką a taką koncepcję pochodzącą „von draussen".

Habent sua fata... monetae. Ferdynand Goetel opisując powrót swój od bolszewików do kraju w książce pod tytułem „Przez płonący Wschód" *) pisze: „Znajomość polskiej historji wśród Persów jest zjawiskiem częstem. Na bazarze (w Meszhedzie) u antykwarza można znaleść i sprzęt polski i polskie monety, oznaczone zawsze trafnie jako polskie, czego nie można powiedzieć co do wielu innych". Na str. zaś 140. znajdujemy taki ustęp o monetach polskich: „Prócz dywanów widzi się jeszcze na meszhedzkim bazarze bogaty rynek numizmatyczny i antykwarski. Monety z czasów czcicieli ognia, chińskie, greckie, rzymskie a nawet polskie, leżą w nieładzie w gablotkach u każdego niemal antykwarjusza, łączącego zwyczajnie z handlem cenności artystycznych ubiegłych stuleci i handel staremi butami, garnkami, mundurami angielskiemi et tutti quanti.

Źródłem, skąd pochodzą monety, zwłaszcza najcenniejsze i najstarsze, ma być Afganistan, i choć wiele z nich powstało niewątpliwie w warstatach znanych fałszerzy starożytności w Teheranie, to jednak powoływanie się antykwarjuszy na odludzie, dotychczas zupełnie niedostępne dla szperającej ręki zbieraczy europejskich i amerykańskich, zdaje się polegać na prawdzie. Wszak jeden z członków misji austrjackiej wywiózł ztamtąd piękny zbiór monet, zakupionych na bazarach, a niewątpliwie oryginalnych. Czemu i komu przypisać pojawienie się, dość częste w Meszhedzie, monet polskich z rozmaitych czasów — trudno odgadnąć".

A więc „habent sua fata — monetae".

Fr. Biesiadecki.

Jeden z sądów angielskich zajmował się ostatnio ciekawą kwestją numizmatyczno-prawniczą.

Duchowny Metodystów z okolicy Manchester'u George Henry Wilson, odkrył przypadkowo w czasie pobytu wakacyjnego w hrabstwie Stafford, w piwnicy, zresztą dla wszystkich dostępnej, niezwykle ważne i wartościowe znalezisko. Składało się ono z 50 monet z czasów panowania Alfreda W., trzech pierścieni złotych i srebrnej broszy. P. Wilson w mniemaniu, że jako znalazca ma jedyne i wyłączne prawo do znaleziska, zabrał je ze sobą na własność. Innego zdania były władze angielskie uważając je za własność państwa i motywując swój punkt widzenia starem prawem tamtejszem, które orzekało, że wszelkie skarby schowane lub zakopane przez niewiadomego właściciela, a następnie znalezione lub odkryte, przechodzą na własność państwa. Ponieważ jednak p. Wilson nie chciał przedmiotów oddać, oddano sprawę sądowi, który miał się zająć pytaniem, czy istotnie chodzi tu o skarby, które poprzedni właściciel

*) Ferdynand Goetel „Przez płonący Wschód" Warszawa, Bibljoteka polska.

przed więcej niż 1000 lat zakopał, czy są to zgubione przedmioty wartościowe, do których znowu państwo nie może rościć sobie żadnych pretensyj.

Przy pomocy rzeczoznawców ustalono, że monety i inne przedmioty wartościowe zostały zakopane widocznie w czasie napadu Duńczyków i to w naczyniu glinianem, w którem je p. Wilson znalazł.

Z tego powodu przyznał sąd całe znalezisko na rzecz państwa. Pozostawiono jednak znalazcy nadzieję odkupu przynajmniej części przedmiotów.

„*A—Z*".

Kolekcjonerstwo bonów i filatelistyka w Sowieckiej Rosji pozostaje pod oficjalną opieką rządu. W Moskwie istnieje osobny oddział WCIK'a z licznemi filjami prowincjonalnemi, zajmujący się temi sprawami.

Dnia 25 grudnia z. r. odbył się w Moskwie zjazd kolekcjonerów bonów wojennych, połączony z wystawą zbiorów. Utworzono na nim biuro ekspertów przy ogólno-związkowem Towarzystwie kolekcjonerów. *Tso.*

Monety złote w Rosji sowieckiej. W dniu 1 marca wprowadzono w Rosji nowe monety złote t. zw. czerwońce albo czerwieńce, równające się 10 rublom złotym i odpowiadające jakością złota i wartością dawnym carskim 10 rublówkom złotym.

Strona główna tych monet przedstawia się następująco: W obwódce perełkowej napis otokowy: ПРОЛЕТАРИИ ВСЕХ СТРАН СОЕДИНЯЙТЕСЬ! (Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!) W środku koła tarcza podłużna, u góry ozdobna, na której sierp i młot, po bokach tarczy liście, wypełniające odcinki koła. Poniżej w kartuszu barokowym duże litery: РСФСР (Rosyjska sowiecka federacyjna socjalistyczna republika). Na *stronie odwrotnej* postać włościanina ros. siejącego ziarno; na dalszym planie za nim z prawej strony pług; poniżej rok 1923. U góry: ОДИН ЧЕРВОНЕЦ (Jeden czerwieniec). Całość w obwódce perełkowej. *M.*

† Dr. Artur Enzenberg. W Insbruku zmarł w połowie marca 1925 b. szef sekcji austr. ministerstwa oświaty z czasów monarchji, Dr. Artur hr. Enzenberg, właściciel jednego z najznaczniejszych prywatnych zbiorów numizmatycznych. W zbiorze zestawionym z wielkiem znawstwem, znajdował się między innemi prawie zupełny komplet monet bitych w Tyrolu. *Ch.*

„Neue Fr. Presse" z 23/3 1925.

KSIĄŻKI I KATALOGI.

MONETY I MEDALE.

Ludwig Grabow Rostock i. M. Verzeichniss verkäuflicher Münzen und Medaillen Nr. 22. 1925. *Polonica:* Nr. 7. Leopold I. Medal 1683 na odsiecz Wiednia, Nr. 189—198. 1/2 grosz ruski Jagiełły, grosz pruski 1534 Zygmunta I. Grosz 1546. Szóstak 1596, Trojaki 1593, 1598, grosze 1621, 1624, 1626, ort bydgoski 1651, Szóstak 1664, 1667, szeląg 1664, medal 1761 orderu Orła Białego. Nr. 801—804 monety i medale sasko-polskie, Nr. 806 dtto. 847. Kurlandja Szóstak 1694 Nr. 974—982, Gdańsk: Trojak 1536, 1538. donatyna 5 dukatowa 1614, dukat 1612, 1629, ort 1624, dukat 1651, 1657, 1662, szeląg 1766. Nr. 1111. Ryga: Trojak 1598. Nr. 1141. Toruń: Talar 1636. Nr. 1479. Medal srebrny na cześć Baltazara Wendessena.

Dr. Eugen Merzbacher Münche-

ner Münzverkehr Nr. 22. Marzec 1925, *Polonica:* Nr. 1989 Medal srebny 1683 (Leherr fec.) na odsiecz Wiednia, Nr. 1990 dtto, odmienny Nr. 2105 Napoleon I. Medal srebrny (Brenet fec.) na przejście Wisły Nr. 2139—2151. Dukat gdański 1585, 1586, dukat koronny 1592, 1612, talar kor. 1626, dukat gdański 1609, 1614, trojak malborski 1594, trojaki ryskie 1598, 99, 1600, krakowskie 1601, 1605, szóstaki 1681, 84, medal zaślubinowy srebrny Marji Amalji, córki Augusta III z 1738 r. (Grosskurt fec.) i szeląg Chodkiewicza, inflancki 1572. Nr. 2509—2511 medale sasko—polskie.

Hans Meuss. H. Nerong Nachf. Hamburg. Verzeichniss Nr. 12. 1924. *Polonica:* Nr. 64. Dukat Aug. II t. zw. Coseldukat, Nr. 395—400. Grosze kor. 1621—24, szeląg 1613, ort gdański 1616, szelągi litewskie 1614, 16, 18, 20—25, medal srebrny 1660 (Höhn fec.) na pamiątkę pokoju w Oliwie i medal 1745 na pokój drezdeński. Nr, 427—440 monety m. Rygi. Nr. 484 do 487 monety i medale sasko-polskie. Nr. 549 medal Karola XII na zwycięstwo w r. 1701. Nr. 784 Gulden gdański 1923.

M. Mündheim Nachf. Hamburg. Hamburger Münzverhehr Nr. 11, Luty 1925. *Polonica:* Nr. 409—410 talar 1649 i gulden 1763. Nr. 412 szeląg Kazimierza Jagiellończyka dla Elbląga.

Brüder Egger, Wiedeń. Verzeichniss... Nr. 47, Luty 1925. *Polonica:* Nr. 773 medal srebrny 1683 (Engelhard fec.) na odsiecz Wiednia. Nr. 890 dukaty Władysława II króla czeskiego i węgierskiego. Nr. 969—975 dukat gdański 1550 (250 frs.) półtalar 1629, dukat gdański 1652, talary Stan. Augusta 1766, 1773, 1775, 1778 i półtalary 1778, 1788. Nr. 1234 Dwugrosz sasko-polski 1727 na śmierć Krystyny Eberhardyny,

Friedrich Redder, Lipsk. Verzeichniss... Nr. 18, Listopad 1924. *Polonica:* Nr. 17. Med. (jeton)1683 na odsiecz Wiednia. Nr. 370—422 drobne monety polskie od Zygmunta Augusta do czasów wojny 1916. Z grubszych sztuk talar Zygmunta III 1627 (30-Gmk), dukat koronacyjny Augusta II (40-Gmk), talar lipski Augusta III 1756 i talar targowicki 1793. Nr. 651 dukat Ludwika węg. Nr. 927, szelągi inflanckie Krystyny szwedzkiej. Nr. 1546—1583 monety sasko-polskie. Nr. 1654—1656 monety kurlandzkie. Nr. 1998—2007 monety i medale gdańskie. Nr. 2305 do 2307 szelągi ryskie bite przez Szwedów. Nr. 2322 orty toruńskie Jana Kazimierza. Nr, 3467 jeton Bem—Dembiński 1849. Nr. 3807—3818 monety polskie, średniowieczne. Nr. 3856 półgrosz toruński Kazimierza Jagiellończyka. Nr. 3901—3943 monety metalowe wojenne t. zw. „Metallnotgeld", wśród nich wiele bitych na ziemiach polskich. Wśród książek Nr. 4385 katalog aukc. Chełmińskiego. Nr. 4416 podręcznik Gumowskiego duży, 1914 r. (7 Gmk). Nr. 4531—4532 Wysockiego „Ein Schatz von Krondenaren" i Zeltta Katalog aukc.

Hans Meuss, H. Nerong Nast. Hamburg. Verzeichniss. Nr. 13, 1925. *Polonica:* Nr. 49,50 Dukat gdański 1630 i takiż 1670. Nr. 146—147 August d'or 1754 i dukat 1791. Nr. 183—184 dukaty sasko-polskie 1711 i 1741. Nr. 443 talar kurlandzki 1780. Nr. 503 teston Henryka Walezego 1578 z literą H. Nr, 756 talar Stanisława Augusta 1766, Nr. 857—866 monety sasko-polskie.

Robert Ball, Nast., Berlin. „Münze und Medaille" Nr. 1. Marzec 1925. *Polonica:* Nr. 57—62 Medal srebrny 1683 (P. Winck fec.) na pam. odsieczy Wiednia, medal srebrny 1771 na pamiątkę nieudałego zamachu na Stan. Augusta, talary 1766, 1788 i 1794, w końcu 10 złotych z Król, Pol. 1822. Nr. 176 medal sasko-polski Augusta II. Nr. 283—285 *Gdańsk:* Talar 1649 Jana Kazimierza i dwa pojed. grosze 1577

z czasów oblężenia miasta przez Stefana Batorego. *R. M.*

Licytacja zbioru numizmatycznego po † Janie Van Rijswijck, burmistrzu Amsterdamu i in. Dnia 30. marca b. r. i w dniach nast. odbyła się w Amsterdamie licytacja dużego zbioru numizmatycznego, liczącego około 3000 monet i medali. Licytację przeprowadziła znana firma tamt. J. Schulmana, która też wydała wspaniały katalog zawierający przy sztukach rzadszych szczegółowe opisy i reprodukcje, które zajęły aż 34 tablic.

Zbiór składał się głównie z monet greckich i rzymskich następnie rzymsko-niem., dalej państewek i miast niemieckich, monet i medali duńskich, francuskich, włoskich portugalskich, rosyjskich, szwedzkich i polskich.

Wśród francuskich była tam szczególnie piękna kolekcja monet Napoleona I. i medali z czasów rewolucji francuskiej i Napoleona

Między szwedzkiemi ciekawe monety miedziane płytowe (t. zw Plåtmynt = Plate-money). W końcu znajdowały się tam monety niderlandzkie, medale historyczne różne i medale na cześć osób zasłużonych.

Dla nas najciekawsze są monety i medale polskie, dlatego postaramy się zebrać je w poniższem zestawieniu według Nr. katalogu. Nr. 558 talar sasko-polski 1726. Nr. 559 talar 1757 Billerta. Nr. 231 medal bronzowy 1883 (Scharff i Tautenhayn fec.) na 200 rocznicę odsieczy Wiednia (z popiersiem Jana III)., zakupiony przez Dra J. Poratyńskiego we Lwowie. Nr. 1341 medal Napoleona (Andrieu fec.) 1812 na zajęcie Wilna. Nr .1516—1523 dukat gdański Jana III 1677., medal srebrny 1673 na pam. zwycięstwa Jana III pod Chocimem, medal srebrny 1686 na cześć Jana III i Marji Kazimiery, dukat Augusta II 1697 PRO REGNO, medal 1698 PRO SALUTE, medal Stanisława Augusta (1770) NE CEDE MALIS, medal 1771 na pam. nieudałego zamachu na króla, w końcu medal bronzowy krożański. Nr. 1601, 10 złotówka srebrna 1836 r. t. z. rubel familijny. Nr. 2193 medal bronzowy 1788 na pamiątkę wzlotu Blancharda w Warszawie. Nr. 2247 duży medal bronzowy na cześć Łaskiego Jana, reformatora. *Męk.*

Karl. W. Hiersemann. Lipsk Koenigstrasse 29. Verlagskatalog Ausgabe Dezember 1924. Str. 26. *Giesecke Walther:* Sicilia Numismatica. Die Grundlagen des griechischen Münzwesen auf Sizilien. Lipsk 1923, 4⁰ str. VI+188+27 tablic. Str. 27 *Horn Otto:* Die Münzen und Medaillen aus der Staatlichen Porzellan-Manufaktur zu Meissen. Lipsk 1922 4⁰ str. 50 + 24 tablic.

K. F. Koehlers - Antiquarium. Lipsk, Täubchenweg 21. Antiquariatskatalog, neue Folge nr. 11. *Numizmatyka* str. 33—36 nr. 942—1023.

A. I. Pogrebeckij. Dienieżnoje obraszczenije i dienieżnije znaki dalnawo Wostoka za perjod wajny i rewolucji (1914—1924). Charbin 1924 4⁰ str. 416 z ilustr.

BIBLJOGRAFJA.

Bujak F. Traktat Kopernika o monecie. Odbitka z książki zbiorowej p. t. Mikołaj Kopernik, wydanej staraniem Lwowskiego Komitetu obchodu 450 rocznicy urodzin M. Kopernika. Lwów Warszawa, Książnica Polska. 1924. 8^0 str. 61+1 nlb.

Gumowski Marjan. Monety polskie. Warszawa. Instytut wydawniczy „Bibjoteka polska", 1924, 16^0, str. 176+XXXII tabl.

Gumowski Marjan. Szkice numizmatyczno-historyczne z XI wieku. Poznań. Wydano z zasiłkiem Ministerstwa W. R. i O. P. 1924. 8^0, str. 4 nlb+257+1 nlb.

Gumowski Marjan. Medale Zygmunta III. zebrał i opisał ... 73. rycin w tekście i XXIII tablic. Kraków 1924. Druk i nakł. Drukarni Narodowej. Str. 6 nlb. + 129 + 3 nlb. + XIII tabl. Medalografja Polska III.

Gumowski Marjan. Sztuka medaljerska w Polsce i jej rozkwit. Sztuka i Artysta. Warszawa 1924 nr. 4—5.

L. M. Jolson i N. I. Kardakow. Pereczeń dienieżnych znakow wypuszczonnych i kursirowawszych na tieritorji b. rosijskoj imperji w gady wajny i rewolucji (1914—1923). Berlin 1923. 4^0 str. 28. oraz dwa dodatki: Isprawlenije i dopałnienije Nr. 1, 15. Oktiabrja 1923 g. 4^0 str. 6. i Nr. 2, 15. janwarja 1924 g. 4^0 str. 6.

Dr. Arnold Keller. Das deutsche Notgeld 1914—1924 IV. Teil. Grossgeldscheine 1918—1921. 2 Auflage Berlin 1925. 8^0 str. 80, Katalogi Kellera oraz Jolsona i Kardakowa wyliczają także i bony wydane na ziemiach polskich; pierwszy na ziemiach byłego zaboru pruskiego, drugi rosyjskiego. Część polska spisu Jolsona opiera się na pracy Solskiego.

Kloss Elisabeth. Münz — und Silberfund im Danziger Rathause Mitt. d. Westpreuss. Gesch. Ver. 1924, nr. 1.

Kopernik Mikołaj. Rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J (odoka) L (udwika) Decjusza Traktat o biciu monety, opracował Jan Dmochowski. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa (1924), 8^0, str. CLXIV+12 nlb. + 223 +1 nlb.

Krypiakewycz Iwan. Monety B. Chmelnyćkoho i P. Doroszenka. Stara Ukr. 1924. I. 11.

Mękicki R. Skarby monet odkryte w lwowskim okręgu konserwatorskim. Wiad. Konserw. 1924 nr. 1.

Solski Tadeusz. Polska moneta wojenna papierowa. Spis bonów wojennych z lat 1914—1921 Cz. II. Ziemie b. Zaboru Pruskiego. Lwów 1923. str. 42+14 nlb.

Solski Tadeusz. Polski pieniądz papierowy. Spis bonów wojennych z lat 1914—1920. Część I. Małopolska, Śląsk cieszyński, Królestwo kongresowe, Wołyń, Wileńszczyzna, Polesie. Wyd. 2. rozszerzone. Lwów 1924. 4^0 str. 32.

M.

DUBLETY MONET I MEDALI POLSKICH DO NABYCIA W REDAKCJI.

(Własność prywatna).

Wykaz I.

a) MONETY.

		Złotych
1	Kaz. Wielki — denar kor. d. à	5 —
2	Ludw. węg. — kwartn. rus d.	10·—
3	Zygm. I — denar kor. z S. br. Cz. 4910 R^7 p.	30·—
4	denar kor. z gwiazdką bd.	15·—
5	grosz kor. 1526 bd.	5·—
6	trojak kor. 1528 d.	35·—
7	denar elbl. br. bd.	8·—
8	Zygm. Aug. pół grosz lit. 1554 p.	16·—
9	„ „ z Jastrzębem 1566 p.	20·—
10	grosz na st. lit. 1546 d.	4·—
11	dwugrosz 1565 d.	10
12	trojak qui habitat. 1565 z.	10·—
13	Henryk Wal. — douzain 1577 bd.	4·—
14	frank 1577 z A bd.	20·—
	1579 z L d.	10·—
15	Stefan — odlew talara 1580	30·—
16	talar kor. z N. B 1585 bd.	100·—
17	trojak lit. 1581 bd.	7·—
18	szeląg obl. Gd. 1577 p.	6·—
19	Zygm. III. denar łobż. 1613 Cz. 1300 R^6 bd.	40·—
20	wsch 1608 bd.	18·—
21	grosz kor. 1597 d	8·—
	trojak kor. 1588 bd.	8·—
22	„	6·—
23	„ à	8·—
24	„ à	8·—
25	1589 „	10·—
26	1590 „ à	3·—
27	1591 „	4·—
28	1592 „	12·—
29	„ „	4·—
30	1593 „ à	4·—
31	1594 „	6·—
32	„	15·—
33	1595 „	5·—
34	1596 „ à	7·—
35	1597 „	16·—
36	„	15·—
37	„	7·—
38	1598 „	8·—
39	1599 „	6·—
40	1600 „	6·—
41	1606 „	12·—
42	talar kor. 1627 bd.	22·—
43	trojak lit. 1597 d	4·—
44	„ „ 1601 bd. à	17·—
45	trojak lit. 1602 Cz. 10212 R^6 bd.	25·—
46	trojak lit. 1608 bd.	34·—
47	ternar gd. 1613 p.	6 —
48	Wład. IV. — donat. tal. gd. 1644 p	45·—
49	Jan Kaz. — szóstak kor. 1650 b	12·—
50	ort. bydg. 1651 bd	6·—
	1651 bp.	30·—
51	talar kor 1649 Cz. 5207 R^5 bd.	100·—
52	dwugrosz gd 1651 d.	4·—
53	talar gd. 1649 bd.	30·—
54	dwugrosz tor. 1651 z	10·—
55	talar tor. 1659 bd.	45·—
56	August II. talar kor. 1702 bd.	50·—
57	August III. szóstak kor. z Sz 1753 p.	10·—
58	Stan. Aug. półtalar kor. 1777 bp.	18·—
59	talar kor. 1766 p.	15 —
60	1770 p.	22·—
61	1780 p.	25·—
62	talar targowicki 1793 p.	28·—
63	próba złotówki 1771 bd.	7·—
64	próba dwuzłotówki 1771 bd.	12 —
65	szeląg tor. 1765 Cz. 3050 R^6 d.	5·—
66	Zamość — szóstak miedz. 1813 bd.	18 —

b) MEDALE.

		Złotych
67	Władysław Łokietek. Medal bronz. ze świty Sołtyka 51 mm. Cz. 3442 R^5 bd.	20·—
68	Jadwiga. Medal bronz. ze świty Lauterbacha 29 mm. bd.	25·—
69	Jan Kazimierz. Żeton srebrny 1649 na koronację 22 mm. d.	5·—
70	Aleksander I. Medal srebrny pośmiertny 1826 26 mm. bd.	3·—
71	Dekert Jan. Medal bronz. lwowski 1891 50 mm. bp.	12 —
72	500 rocznica bitwy pod Grunwaldem. Medal bronz. Mankielewicza, bity przez firmę Penin & Poncet w Lyonie 50 mm. bp.	25·—
73	Odszukanie zwłok potomków Jana III. w Żółkwi. Medal owalny z b. met 1867 33×27 mm bp.	8·—
74	Homagium Galic. 1796. Jeton srebrny 1796 z napisem hebrajskim później rytowanym bd.	12·—
75	Powstanie 1863/4. Medal srebrny bity ze sreber złożonych na sprawę narodową 33 mm. 17 gr. bp.	15·—

Za treść artykułów odpowiadają autorowie.

Z drukarni L. Wiśniewskiego — Lwów, ulica Ossolińskich ł. 16.